



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 1
(295)
Rok XXVII
styczeń
2015

Cena:
3,00 zł
ISSN
1232-0471



Małżonkowie na medal

Złote, diamentowe i żelazne jubileusze małżeńskie

→ str. 9-10

Nowy samochód
dla OSP Sierakowice



→ str. 3

VIII edycja konkursu
Haliny Ewy Buchacz



→ str. 11-12

Dzień Babci i Dzień Dziadka
Dzień Seniora



→ str. 13-15

Sportowcy podsumowali rok



→ str. 30-42

Ilu nas jest, czyli statystyka gminna w 2014 roku

Jak co roku, publikujemy dane statystyczne, obrazujące liczbę mieszkańców naszej gminy. W tabeli szczegółowo podajemy, jak w ciągu ostatnich lat zmieniały się te liczby, ile dzieci urodziło się (z podziałem na płeć), a ilu mieszkańców zmarło.

Gmina Sierakowice od wielu lat charakteryzuje się dodatnim przyrostem naturalnym, czyli różnicą pomiędzy liczbą urodzeń żywych a liczbą zgonów. Nie inaczej było w 2014 roku, kiedy to urodziło się 343 dzieci (178 chłopców i 165 dziewczynek), a liczba zgonów wyniosła 88. Wskaźnik przyrostu naturalnego wyniósł ponad 13 promili i jest wyższy niż w roku 2013.

Liczba mieszkańców gminy Sierakowice pod koniec minionego roku wyniosła 18.648 osób zameldowanych na pobyt stały, co łącznie z zameldowanymi na pobyt czasowy (222 osoby) daje liczbę 18.870. W samych Sierakowicach w ubiegłym roku mieszkało 7.067 osób, w tym 6.959 zameldowanych na pobyt stały.

Tuż po Sierakowicach najliczniej zaludnioną miejscowością jest Gowidłino. W ubiegłym roku mieszkały tam 1.523 osoby. Puzdrowo, z liczbą ludności wynoszącą 822, powoli „dogania” trzecią co do wielkości wieś w gminie, czyli Kamienicę Królewską, gdzie mieszkają 963 osoby. Kolejne miejscowości z największą liczbą mieszkańców to: Tuchlino (666 osób), Łyśniewo Sierakowickie (600 osób), Załakowo (541 osób) i Mojusz (501 osób).

Najpopularniejsze imiona nadawane nowo narodzonym chłopcom w minionym roku to Franciszek (aż 13 chłopców otrzymało takie imię), Aleksander (10 chłopców), Filip (8), Maksymilian (8), Antoni (7), Jan (7) i Michał (7).

Jeśli chodzi o dziewczynki, to najpopularniejszym imieniem była Amelia (9 dziewczynek otrzymało takie imię); kolejne popularne imiona to: Agata (8), Lena (8), Julia (7), Nikola (7), Maja (6) i Zuzanna (6).

W 2014 r. 207 mieszkańców gminy zawarło związek małżeński, z tego 143 śluby zostały zawarte na terenie gminy.

AK, źródło danych: USC Sierakowice

Rok	Liczba mieszkańców gminy (zameldowanych na pobyt stały)	Urodzenia w tym:			Zgony
			chłopcy	dziewczynki	
1990	13 431	361	177	184	95
1991	13 745	337	178	159	90
1992	13 873	344	182	162	102
1993	14 487	351	160	191	100
1994	14 954	332	147	175	103
1995	15 070	322	150	172	111
1996	15 186	325	171	154	90
1997	15 393	282	136	146	100
1998	15 595	288	139	149	92
1999	15 769	270	122	148	109
2000	15 915	260	121	139	94
2001	16 100	274	150	124	101
2002	16 210	280	143	137	92
2003	16 369	240	140	100	101
2004	16 577	249	141	108	93
2005	16 717	271	135	136	96
2006	16 883	277	150	127	107
2007	17 154	306	163	143	91
2008	17 333	307	166	141	111
2009	17 586	316	164	152	97
2010	17 835	364	188	176	108
2011	18 004	313	159	154	92
2012	18 266	341	193	148	115
2013	18 419	315	157	158	105
2014	18 648	343	178	165	88

MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE ZAMKI STACYJKI

- DORABIANIE KLUCZY
- KODOWANIE IMMOBILIZERÓW
- NAPRAWA ZAMKÓW I STACYJEK
- NAPRAWA KLUCZY (PILOTÓW)
- AWARYJNE OTWIERANIE SAMOCHODÓW
- SERWIS ELEKTRONARZĘDZI



Sierakowice, ul. Lęborska 2, tel. 606 575 902

www.klucze-cymerman.pl

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. Lęborska 30, tel. 58 681 95 58, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Maria Karolak, Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Do Studzienki 31

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach. Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



Komunikat

W związku z zagrożeniem pogryzienia ludzi i zwierząt przez psy na terenie Gminy Sierakowice Urząd Gminy zwraca się do **mieszkańców posiadających psy** o zapobieganie przykrym, a czasem tragicznym sytuacjom spowodowanym przez ich podopiecznych.

Przypomina się, iż obowiązkiem właściciela psa jest między innymi trzymanie go w miejscu i w sposób uniemożliwiający mu zaatakowanie i pogryzienie osób lub zwierząt.

W tym celu psy powinny przebywać w oznakowanym odpowiednią tabliczką kojcu lub za ogrodzeniem zapobiegającym samodzielnemu wydostaniu się. Pod żadnym pozorem nie można wypuszczać psa samopas, bez żadnej opieki i kontroli.

Wyprowadzać psy można wyłącznie na smyczy lub w kagańcu i pod nadzorem opiekuna, a puszczać luzem w miejscach gdzie nie będzie nikomu zagrażał, oczywiście pod nadzorem osoby dorosłej, zapewniającej panowanie nad zwierzęciem.

Obowiązek szczególnej ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia nakłada bowiem na właściciela art. 77 kodeksu wykroczeń:

„Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych...”

Wobec licznych skarg mieszkańców na posiadaczy psów, Urząd Gminy wspólnie z Komisariatem Policji **przeprowadzi kontrolę** wszystkich miejscowości Gminy Sierakowice pod kątem bezpiecznego utrzymywania zwierząt.

Wójt Gminy Sierakowice
Tadeusz Kobiela

Strażacy z OSP Sierakowice mają nowy samochód

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakowicach otrzymali nowy pojazd. Jest to średni samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem na cztery koła. Auto od 1 stycznia br. zostało włączone w podział bojowy i już kilkakrotnie miało okazję sprawdzić się w akcji.



Nowy nabytek druhów z Sierakowic to MAN TGM 13.290 4x4 BB z automatyczną skrzynią biegów. Pojazd został wykonany przez specjalistyczną firmę Moto-Truck z Kielc. Na fabrycznie nowym podwoziu uterenowionym marki MAN wyprodukowano samochód wyposażony w specjalistyczne nadwozie pożarnicze, autopompę, zbiornik wody oraz sprzęt ratowniczo-gaśniczy, a także kamerę cofania i oświetlenie ledowe. Nadwozie jest zamykane żaluzjami aluminiowymi. Samochód posiada wysokoprężny silnik o mocy 213 kW.

Największą inwestycją strażacką minionego roku był zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki w Sierakowicach. Nowy pojazd zastąpił STARA 244 GBA z 1995 roku, który z kolei został przekazany jednostce w Kamienicy Królewskiej. Natomiast auto z jednostki w Kamienicy Królewskiej – STAR A200 z 1985 r. – sprzedano gminie Kartuzy. Pojazd będzie służył w OSP w Łapalicach.

Koszt zakupu pojazdu to 624.240 zł, z czego największą część, czyli 426.383 zł, stanowią środki z budżetu Gminy Sierakowice. Pozostała kwota to dotacje ze środków MSW – 150.000 zł i z budżetu Województwa Pomorskiego – 17.857 zł, natomiast 30 tys. zł to środki własne Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakowicach.

AK, foto: Tomasz Polejowski

Reklama 4 YOU
branding & design

Obrazy na płótnie, stickerbomb
Fototapety, naklejki ściienne
Koszulki z napisem/ ze zdjęciem
Fotokubki zwykłe/ magiczne

Sierakowice, ul. Kartuska 35 tel. 665 398 133

W Lisich Jamach powstaje sala gimnastyczna

Uczniowie kolejnej szkoły podstawowej w gminie doczekają się sali gimnastycznej. W ubiegłym roku rozpoczęły się prace przy budowie tego typu obiektu w Lisich Jamach.

W ramach prac powstała sala o wymiarach boisk do gry ok. 20x10 m, z trybunami dla stu widzów oraz zapleczem sanitarno-socjalnym. Zbudowano także budynek łączący szkołę z nowo wybudowaną salą. Obecnie obiekt jest w stanie surowym zamkniętym.



Koszt inwestycji to ok. 2,5 mln zł, z tego 500 tys. zł to dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Wykonawcą prac jest firma ELWOZ Sp. z o.o.

AK, foto: AK

Trwa budowa trasy turystycznej Gowidlino-Lemany

Najprawdopodobniej w kwietniu zakończą się prace przy budowie tzw. trasy turystycznej Gowidlino – Lemany. Mowa o wybudowaniu chodników, trasy rowerowej oraz ułożeniu nowej nawierzchni asfaltowej na trasie z Gowidlina do Lemana, do granicy z gminą Sulęczyno.

Inwestycja jest realizowana przez Starostwo Powiatowe przy finansowym wsparciu Gminy Sierakowice. Wykonawcą prac budowlanych jest firma SKANSKA. Koszt inwestycji to ok. 4,1 mln zł, z czego 1,6 mln zł to wkład starostwa, 1,5 mln zł to udział sierakowickiego samorządu, a 1 mln zł udało się pozyskać z Europejskiego Funduszu Rybackiego.

W ramach prac powstanie nowa nawierzchnia asfaltowa na odcinku długości 3 km, a także chodniki i trasa rowerowa. Dodatkowo w najbardziej atrakcyjnych widokowo punktach powstaną cztery miejsca rekreacyjne z ławkami, stojakami na rowery, koszami na śmieci i tablicami informacyjnymi.



AK, foto: AK

Bezpłatne porady prawne

W związku z otwarciem Kancelarii Adwokackich w Sierakowicach, przy ul. Lęborskiej 4A, I piętro (ALBIK) adwokaci:

- Agnieszka Śliwińska
- Dominika Rydlichowska
- Maciej Rydlichowski
- Agnieszka Iwaniuk

udzielać będą bezpłatnych porad prawnych, raz w miesiącu w każdą ostatnią środę miesiąca od godz. 9.00 do 13.00 we wskazanej wyżej siedzibie Kancelarii.

Terminy porad prawnych w miesiącu lutym i marcu:

25 luty,
25 marzec.

Porady prawne będą udzielane zarówno osobom fizycznym jak i przedsiębiorcom z każdej dziedziny prawa.





Gòdë na Kaszëbach

XXV Przegląd Zespołów Kolędniczych i VII Pokaz Stołu Bożonarodzeniowego

W niedzielne popołudnie 14 XII 2014 roku można było poczuć przedsmak świątecznej atmosfery w gronie przyjaciół i znajomych. W tym dniu odbył się w murach Szkoły Ponadgimnazjalnej w Sierakowicach Projekt pt. „Gòdë na Kaszëbach”, przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury.



Kolędniczki z Mojusza

W ramach tego projektu odbył się już po raz VII Pokaz Stołu Bożonarodzeniowego przygotowany przez zaangażowane w działalność społeczną członkinie Kół Gospodyń Wiejskich. Swoje kulinarne a także artystyczne zdolności, związane z przygotowaniem ozdób i stroików, zaprezentowały KGW z Paczewa, Lisich Jam i Długiego Krza.



Grupa z Gowidlina

Podczas kiermaszu wyroby o świątecznej tematyce prezentowali także Twórcy Ludowi. Spośród wszystkich ozdób i stroików Jury Konkursu wybrało najładniejsze, które zostały nagrodzone. Stoły Gospodyń i Twórców przez cztery godziny trwania projektu cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem.

W trakcie Projektu prezentowały się także, już po raz XXV, Zespoły Kolędnicze, głównie z terenu Gminy, ale zawiązały także jeden zespół prezentujący Związek Ukraińców, działający przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Lęborku. Zespół „Switanok”, bo taka była jego nazwa, oczywiście w sposób szczególnie zainteresował publiczność ze względu na różnice kulturowe (dotyczące i strojów, i zwyczajów). Kaszubskie tradycje kolędnicze zaprezentowały zespoły: ze Szkoły



Grupa z Szopy



Kolędniczki ZS Gowidlino

Podstawowej w Mojuszu, z „Małej Szkoły” w Szopie, z Zespołu Szkół z Gowidlina oraz tradycyjne grupy kolędnicze dorosłych z Gowidlina i Tuchlinka.

Przeładowa formuła prezentacji kolędników jest bardzo motywującą formą dla grup, gdyż każda z nich otrzymuje cenne nagrody, przy jednoczesnym braku stresu związanym z ewentualną klasyfikacją na poszczególne miejsca. Dla „Gwiazdki z Gowidlina” i zespołu „Switanok” nagrody ufundowało Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie o. Sierakowice oraz Firma Przewozowa „Albatros”. Kolędników z Zespołu Szkół z Gowidlina uhonorował Wójt Tadeusz Kobiela, Jan Marciński oraz LGR Kaszuby. Przedstawiciele wsi Gowidlino nagrodził



Tuchlinek w akcji

Wójt wraz z Firmą IMPEROLL, Kolędnicy z Szopy odebrali nagrodę ufundowaną przez Wójta i Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. „Gwiazdka z Mòjsza” została obdarowana przez Wójta oraz Zakład Dekarski Kazimierza Klejny z Puzdrowa. Dla Zespołu z Tuchlinka sponsorem był Wójt T. Kobiela.



Ukraiński Switanok



Piękne stroiki



Degustacja przygotowanych potraw

Jednym z punktów programu była również prezentacja filmu „A wczora z wieczora”, związanego tematycznie z bożonarodzeniowym kołędowaniem na Kaszubach. Film został przygotowany w oparciu o materiał nakręcony z grupą „Gwiazdki z Tèchlinka”, zatem żywo zainteresował zebranych.



Szefowe KGW z zasłużonymi wyróżnieniami

W spotkaniu brali udział liczni zaproszeni goście, oczywiście nie zabrakło rodzin towarzyszących występującym na scenie kolędnikom, byli zwolennicy i sympatycy kultury kaszubskiej oraz członkowie sierakowickiego oddziału ZKP, którzy po zakończeniu projektu spotkali się, dzięki gościnności Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych – Grzegorza Macholi, na dorocznym spotkaniu oplatkowym.

Danuta Pioch

Zespół Teatralny „Niepospolite Ruszenie” z Tuchlina zaprasza na przedstawienie pt. „Przypadek Nikodema D.”, które zostanie zaprezentowane dnia 22 lutego (niedziela) br. o godz. 18.00 w sali „Bieszczadna” w Sierakowicach.

Dobrowolne datki będą przeznaczone na rozwój zespołu.





Zrzeszeńcy na spotkaniu opłatkowym 2014

Dla członków sierakowickiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego pracowicie spędzany cały rok jest zawsze okazją, by w jego końcówce spotkać się i podsumować dokonania, a i poczynić plany na przyszłość. Tradycyjnie dzieje się to podczas spotkania opłatkowego, które zaplanowano na 14 XII 2014 roku, bezpośrednio po zakończeniu Projektu „Gòdë na Kaszëbach”. Dzięki połączeniu przedsięwzięć (projekt + spotkanie) Zrzeszeńcy zostali wprowadzeni w świąteczny nastrój pięknie przygotowaną oprawą, tematycznie związaną ze spotkaniem. Było świąteczne jadlo, stroiki, kolędnicy – wystarczyło więc tylko zasiąść do wigilijnej wieczerzy, przełamać się opłatkiem i zaśpiewać kolędy.



Instrument skutecznie łączył śpiewających

Tradycyjnie już w tym właśnie spotkaniu uczestniczy zawsze największej liczby członków oddziału. Świąteczna atmosfera udziela się wszystkim, przychodzą nawet najstarsi i już niejednokrotnie schorowani, by być razem w gronie przyjaciół. Jest to niezwykle cenne doświadczenie, zważywszy na fakt, że idea stowarzyszeń jest chwilowo jakby w regresie.

Wspomniana na wstępie całoroczna praca Oddziału wymaga zatem choćby symbolicznego podsumowania. Być może, w ogólnym pojęciu, brak spektakularnych osiągnięć, ale Zarząd działa metodą



Wszyscy ochoczo włączali się do śpiewu

drobnych, regularnych i niezwykle przemyślanych kroków. Zdołał zatem zaplanować i przeprowadzić sporo przedsięwzięć, które można pogrupować w pewnych blokach tematycznych. A są wśród nich: konkursy, promocja kaszubszczyzny, nagradzanie zdolnych i ambitnych uczniów, udział w ogólnokaszubskich imprezach i życiu Kaszub, sponsoring przedsięwzięć mających związek z edukacją i kulturą.

Dużym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez Oddział konkursy o zasięgu gminnym. W zasadzie przewijają się przez nie uczniowie wszystkich typów szkół z terenu gminy. Od ponad dziesięciu już lat spotykają się oni na Konkursie Twórczości w Języku Kaszubskim czy Konkursie Wiedzy o Regionie. Ciekawe i cenne nagrody są oczywiście magnesem nie do przecenienia, coraz więcej uczniów garnie się do stawania w konkursowe szranki.

Promocja kaszubszczyzny w lokalnym, i nie tylko, środowisku też jest chętnie i często podejmowanym zadaniem. Oddział dba, by wszystko, co dzieje się na Kaszubach, nie minęło bez echa w gminnym otoczeniu. Członkowie sierakowickiego oddziału promują lokalne wartości w szerszym otoczeniu, włączają się także w popularyzację własnych osiągnięć na zewnątrz.

Oddzielną część działań poświęca się pracy z młodym pokoleniem. Dla niego organizowane są liczne formy wykazania się umiejętnościami i wiedzą, organizowane

są spotkania z ciekawymi i wartościowymi dla Małej Ojczyzny ludźmi, a osobiste dokonania związane z regionem są corocznie nagradzane przez sponsorów. Zdaje się, że praca podejmowana z młodym pokoleniem przynosi oddzielne, często nie od razu mierzalne efekty. Jej pokłosie da zapewne o sobie znać w bliższej lub dalszej przyszłości. Zrzeszeńcy wiedzą, że w tej kwestii należy być cierpliwym i oczekiwać na owoce pracy, w żadnej jednak mierze nie należy z niej rezygnować.

Ważnym i niewątpliwie szeroko zakrojonym zadaniem są rozpoczęte w 2014 roku działania sierakowickiego ZKP mające na celu uskutecznienie idei posadowienia w Sierakowicach pomnika ks. dr. Bernarda Sychty. Zabiegi wokół realizacji tego zadania rozpoczęły się już w maju 2011 roku. Do zadania włączył się też Wójt Gminy Tadeusz Kobiela. Wykonawcą pomnika jest artysta plastyk Jarosław Wójcik.

SZYBKI KREDYT GOTÓWKOWY NA ZIMOWE SZALEŃSTWA

decyzja
nawet w
10
minut

Zapraszamy do Oddziału
w Sierakowicach
ul. Przedszkolna 4
tel. 58 684 20 27, pn-pt. 9:00-17:00

1 9999 | bzbwbk.pl

Bank Zachodni WBK

Grupa Santander

Ustalono, iż godnym miejscem posadowienia pomnika będzie obejście kościoła p.w. św. Marcina w Sierakowicach, gdzie ks. Sychta został ochrzczony, i gdzie odprawił swoją mszę prymicyjną. Oczywiście na lokalizację wyraził zgodę zarządzający parafią ks. Bronisław Dawicki, również mający z ks. Sychtą kontakty za jego życia. Posadowienie pomnika zaplanowano na 6 czerwca 2015 roku, przy udziale gości z całych Kaszub. Będzie to dla oddziału ogromne przedsięwzięcie, dlatego wspierają je liczni współorganizatorzy: Wójt Gminy Sierakowice, Firma Handlowa Bat i miejscowy Gminny Ośrodek Kultury. Wszystko rozpocznie się uroczystymi obchodami 108 rocznicy urodzin Księdza Sych-

ty w miejscu, „gdzie się wszystko zaczęło”, czyli w rodzinnym Puzdrowie, w szkole, która nosi z dumą Jego imię.

Na zakończenie spotkania oplatkowego uczestnicy obejrżeli film „A wczora z wieczora”, z „Gwiôdzką z Tëchlinka” w roli głównej. Razem spędzony czas umilił jak zwykle piękną grą na akordeonie Józef Klasa, zagrzewając uczestników do gromkiego śpiewania kolęd. Rok 2014 zakończono w szeregach społeczności zrzeszonej życzeniami, aby kolejny nie był mniej pracowity i obfity w dokonania, ale też spokojny i szczęśliwy.

Danuta Pioch



Zbiorowa fotografia członków sierakowickiego o. ZKP

Małżonkowie na medal

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, jak co roku, do Urzędu Gminy w Sierakowicach zostały zaproszone pary, które obchodziły złoty jubileusz małżeństwa. Takich par w 2014 roku było aż dwadzieścia. 18 grudnia jubileaci odebrali z rąk Wójta Gminy Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP. Na uroczystość zaproszono także pary, które świętowały 60. i 65. rocznicę ślubu. Gospodarzami popołudniowego spotkania byli: Tadeusz Kobiela – wójt gminy, Teresa Skierka – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego oraz Mirosław Kuczowski – zastępca przewodniczącego Rady Gminy.

Złoty jubileusz małżeństwa, czyli 50. rocznicę ślubu w 2014 r. obchodziły następujące pary: Irena i Zdzisław Brzescy z Sierakowic, Jadwiga i Franciszek Bulczakowie z Kamienickiego Młyna, Alicja i Kazimierz Elendt z Gowidlina, Zofia i Zenon Flisowie z Gowidlina, Irena i Alfons Gojtowscy z Sierakowic, Anna i Jan Gołąbkowie z Leszczynek, Krystyna i Wiesław Jaśkiewiczowie z Borowego Lasu, Teresa i Zygfryd Kozłowski ze Skrzyszewa, Jadwiga i Brunon Kreftowie z Gowidlina, Teresa i Mieczysław Lewnowie z Sierakowic, Helena i Zygmunt Lisowie z Długiego Krza, Prakseda i Brunon Piochowic z Sierakowskiej Huty, Regina i Edmund Ruszkowscy z Łyśniewa, Krystyna i Zbigniew Sieniuc z Smolnik, Jadwiga i Ireneusz Skrzyppkowsy z Sierakowic, Regina i Kazimierz Syldek z Pałubic, Zygmunt i Jan Szczypiorowie z Załakowa, Melania i Alfons Trybowie ze Szklanej, Helga i Franciszek Wentowie z Gowidlina oraz Jadwiga i Gerard Wentowie z Sierakowic.

Diamentową, czyli 60. rocznicę ślubu obchodzili państwo: Elżbieta i Jacek Grzenkiewiczowie z Poręb, Urszula i Bernard Grzenkiewiczowie z Załakowa, Bronisława i Stanisław Michalakowie z Sierakowic, Anna i Jan Stenkowski z Sierakowic, Wanda i Jan Termanowie z Sierakowskiej Huty oraz Bronisława i Anastazy Warmowsy ze Szklanej.

Jedna para – państwo Czesława i Kazimierz Mielewczykowie z Sierakowic – świętowała w minionym roku 65. rocznicę ślubu.

Szacownych gości powitała Teresa Skierka. – Zgodność Waszego pożycia małżeńskiego i trud pracy włożony dla dobra założonej rodziny

doceniony został przez nasze państwo, dowodem czego jest przyznanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie – powiedziała kierowniczka USC.

Życzenia zdrowia i wielu łask Bożych dostojnym jubilatom złożył wójt Tadeusz Kobiela, który jednocześnie dodał, że pary małżeńskie z tak długim stażem są wzorem dla młodszych generacji ze względu na ogromny багаż życiowych doświadczeń. – Życzę Wam, abyście jak najdłużej ze sobą tu na ziemi byli. Wierzę, że tak będzie, bo jeśli człowiek ma oparcie w drugim człowieku – a któż może być bliższy jak nie współmałżonek – to łatwiej przejść przez życie. Życzę Wam, abyście doświadczyli wiele dobra od młodszych pokoleń, abyście zapomnieli o tym, co było złe, a cieszyli się tym, co dobre. Szczęść Wam Boże! – powiedział wójt T. Kobiela.

Po przemówieniach wzniesiono toast lampką szampana i nastąpiło wręczenie prezydenckich odznaczeń. Każda z par otrzymała także upominek ufundowany przez Gminę Sierakowice.

Dla jubilatów przygotowano muzyczną niespodziankę – wystąpiła przed nimi Młodzieżowa Orkiestra Dęta, prowadzona przez charyzmatycznego kapelmistrza Huberta Szczypiorskiego.

Przy tego typu uroczystościach padają pytania o receptę na udane małżeństwo. Jubileaci zazwyczaj wymieniają podobne cechy, jakimi powinni wykazać się małżonkowie, aby zbudować silny i trwały związek. Są to: cierpliwość, wyrozumiałość, empatia, umiejętność wybaczenia, a także... krótka pamięć.

Dużo prawdy jest zatem z zasłyszanej anegdoty: Pewien dziennikarz zapytał małżeństwo z 50-letnim stażem o to, jak wytrzymali ze sobą tak długo. Odpowiedzieli: „Urodziliśmy się w czasach, kiedy jak coś się psuło, to się to naprawiało, a nie wyrzucało do kosza”.

Redakcja „Wiadomości Sierakowickich” składa jubilatom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, miłości, Bożego błogosławieństwa i wszelkiej pomyślności na dalsze lata wspólnego życia.



Państwo Elżbieta i Jacek Grzenkowiczowie



Państwo Urszula i Bernard Grzenkowiczowie



Państwo Bronisława i Stanisław Michalakowie



Państwo Wanda i Jan Termanowie



Pan Anastazy Warmowski



Państwo Irena i Zdzisław Brzescy



Państwo Jadwiga i Franciszek Bulczakowie



Państwo Alicja i Kazimierz Elendt



Państwo Zofia i Zenon Flisowie



Państwo Irena i Alfons Gojtowscy



Państwo Jadwiga i Brunon Kreftowie



Państwo Helena i Zygmunt Lisowie



Państwo Prakseda i Brunon Piochowie



Państwo Regina i Edmund Ruskowscy



Państwo Krystyna i Zbigniew Sieniuc



Państwo Jadwiga i Ireneusz Skrzypkowsy



Państwo Regina i Kazimierz Syldatkowie



Państwo Zygmunta i Jan Szczypiorowie



Państwo Melania i Alfons Trybowie



Państwo Helena i Franciszek Wentowie



Tekst i foto: AK

Pan Gerard Wenta



Podczas uroczystości dla jubilatów zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta



VIII edycja Konkursu Haliny Ewy Buchacz

„Jó bëm leno chcól,
żebë twóji mówë,
co jã Pón Bóg dól,
nie przëkrëłë grobë...”

Jan Karnowski

Halina Ewa Buchacz od ośmiu już lat wręcza nagrody najlepszym absolwentom szkół Gminy Sierakowice w zakresie języka kaszubskiego. Wyróżnienia i nagrody pieniężne za rok 2014 zostały rozdane podczas uroczystej sesji Rady Gminy Sierakowice w dniu 30 grudnia 2014 roku. Podczas uroczystego wręczenia obecni byli nie tylko laureaci nagrody, ale też ich rodzice, nauczyciele języka kaszubskiego i dyrektorzy szkół.



Fundatorka nagrody z bratankiem Jakubem Lisem i zastępcą przewodniczącego RG Miroslawem Kuczkowskim

Laureatami nagród za rok szkolny 2013/14 na szczeblu szkół podstawowych zostali:

Daria Brzeska ze Szkoły Podstawowej w Lisich Jamach

Dominik Miotk ze Szkoły Podstawowej w Mojuszu

Michał Sikora ze Szkoły Podstawowej w Puzdrowie.

W grupie gimnazjalistów laureatkami zostały:

Magdalena Cichosz z Gimnazjum w Gowidlinie

Aneta Ruskowska z Gimnazjum w Tuchlinie.

Przygotowania do wyłonienia najlepszych absolwentów trwają zwykle już od początku listopada (ale w szkołach uczniowie pracują na ten laur przez wiele lat). Wtedy to trafiają do szkół ankiety, na podstawie których nauczyciele prowadzący zajęcia z języka kaszubskiego typują najlepszych swoich uczniów do nagrody. Należy podsumować wszystkie osiągnięcia absolwenta: ocenę końcową z języka



Wszyscy absolwenci z fundatorką nagrody i władzami gminy

kaszubskiego, liczące się lokaty w konkursach przedmiotowych oraz szczególne osiągnięcia ucznia nie mieszczące się w formule konkursowej. Całość sporządzonego raportu poświadczają dyrektorzy szkół i taki materiał trafia do bazy danych, na podstawie której zostaje



Daria Brzeska, absolwentka SP w Lisich Jamach

wyłoniony najlepszy absolwent na szczeblu szkoły podstawowej oraz oddzielnie na etapie gimnazjalnym. Od tej formuły zdarzają się odstępstwa, zgodnie z wolą Fundatorki nagród, która z roku na rok postanawia uhonorować coraz liczniejszą rzeszę młodzieży, wybierając więcej niż jednego laureata na poszczególnych szczeblach. Na początku był to jeden laureat w grupie gimnazjalistów, potem zakres został rozszerzony na szkoły podstawowe, by wreszcie osiągnąć zwielokrotnienie laureatów w poszczególnych typach szkół.



Michał Sikora, absolwent SP w Puzdrowie



Dominik Miotk, absolwent SP w Mojuszu

W szkołach natomiast przygotowania trwają nieustannie, bo nie uda się zaproponować do nagrody kandydata bez uprzednio wykonanej z nim solidnej pracy. Wiadomo, na laury pracuje się zwykle długo i mozolnie. Każdy wysiłek włożony w przyszyły sukces jest nie tylko przyczynkiem do kolejnych nagród, ale jest także wartością dodaną do ogólnego potencjału intelektualnego, a dla środowiska kaszubskiego ważnym aktem wyposażania go w ludzi światłych i ideowo pozytywnie nastawionych od najmłodszych lat.

Za tym sukcesem kryją się niewidoczni w etapie końcowym ludzie, cała rzesza wspierających. Najpierw są to świadomi i światli rodzice, którzy w porę uwierzyli, że chronienie dziecka przed „nadmiernym wysiłkiem” jest tak naprawdę działaniem na jego szkodę. Wszystkim powinno zależeć na tym, by młodzi ludzie się rozwijali, poszerzali kompetencje, zdobywali ogólną wiedzę na temat regionu, w którym żyją, poznali język, obyczaje, tradycje przodków i na tym



Aneta Ruszkowska, absolwentka Gimnazjum w Tuchlinie

zbudowali w przyszłości własną tożsamość, a może i wykorzystali zgromadzone zasoby do przekucia ich na wymierne efekty zawodowe. Ważną funkcję w kształtowaniu młodych, ich zapatrywań na wiele spraw, nastawienie do świata zewnętrznego spełniają nauczyciele. Od ich mądrości, pedagogicznego taktu, umiejętności porwania i poprowadzenia wybranymi ścieżkami dużo tak naprawdę zależy. Dorosli chętnie i serdecznie wspominają tych, którzy umieli w czasie szkolnym zapalić w młodych głowach chęć sięgania po kolejne wyzwania. Mądrzy dyrektorzy pełnią w tym wszystkim także niepoślednią rolę. Umiejętnie zachęcając i doceniając wszelkie wysiłki uczniów jak i nauczycieli mogą doprowadzić w krótkim czasie do wytworzenia pozytywnego nastawienia do wielu przedsięwzięć.



Magdalena Cichosz, absolwentka Gimnazjum w Gowidlinie

Ważną i nie do przecenienia grupę w omówionym wyżej procesie pełnią ludzie dobrej woli, którzy przyglądając się procesowi próbują go przy użyciu niematerialnych, ale też i materialnych sposobów wspierać. Jest to potrzebny każdemu człowiekowi wymiar doceniania jego działań. O tym zapewne dobrze wie Fundatorka nagrody przyznawanej już od ośmiu lat – Halina Ewa Buchacz. Fundując gratyfikacje pieniężne i przygotowując piękne dyplomy dla najlepszych absolwentów z języka kaszubskiego próbuje, jak sama stwierdza, spłacić dług wdzięczności wobec kaszubskiej ziemi, która również, z czego jest bardzo dumna, jest Jej ulubionym zakątkiem świata, do którego zawsze chętnie wraca z najodleglejszych wojaży, i co więcej, z której jest niesamowicie dumna.

Danuta Pioch

W Sierakowicach zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Po raz kolejny Sierakowice włączyły się do wielkiej ogólnopolskiej zbiórki na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 11 stycznia, podczas 23. finału tej akcji, w naszej gminie udało się zebrać 18.392 zł. Są to pieniądze zebrane podczas kwesty i licytacji, a przeznaczone zostaną dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej dla seniorów.



To zaledwie kilkunastu wolontariuszy z pięćdziesięciu, którzy wzięli udział w zbiórce

Od wczesnych godzin porannych pięćdziesięciu wolontariuszy prowadziło zbiórkę. Po południu w sierakowickim sztabie WOŚP, czyli w gimnazjum, zainicjowano program sportowo-kulturalny przygotowany przez organizatorów. Nie zabrakło sportowych emocji podczas meczów młodych piłkarzy i pokazu gry rugby tag. Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych częstowali przepyszными wypiekami, a występ Pauliny Lis, uczennicy ZSP, zakończył część artystyczną w hali sportowej.



Rozpoczyna się liczenie pieniędzy

Stałą częścią programu są licytacje. W tym roku oprócz orkiestrowych gadżetów licytowano także prace wychowanków Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego ze Szklanej oraz obraz przekazany przez Komendanta Powiatowej Policji w Kartuzach i Komisariat Policji w Sierakowicach. Kwota z licytacji wyniosła nieco ponad 1 tys. zł.

Od godz. 17.00 wolontariusze, przy pomocy pań z Banku Spółdzielczego w Sierakowicach: Bogumiły Drewki, Beaty Olszewskiej i Wioletty Młyńskiej, rozpoczęły liczenie zebranych pieniędzy.

Oprac. AK

Foto: Gimnazjum w Sierakowicach



Dzień Seniora w Mojuszu

„Nie da Ci ojciec, nie da Ci matka tego, co możesz dostać od babci i dziadka”. Powiedzenie to w pełni odzwierciedla relacje wnucząt z ich dziadkami. W dzisiejszych czasach dziadkowie w pełni uczestniczą w wychowaniu wnucząt, stając się ich drugimi rodzicami, a czasami również pierwszymi. To oni obdarzają swoje wnuczeta bezgraniczną miłością i troską, która towarzyszy im przez długie lata.



Gości przywitały przedszkolaki z dyrektorem szkoły

W podziękę za miłość, troskę i trud wnuczeta z SP w Mojuszu przygotowały na 21 stycznia 2014 uroczystość dla swoich babć i dziadków. Razem z nimi zaproszenie otrzymali też pozostali Seniorzy sołectwa Mojusz. Choć Dzień Seniora wypada w kalendarzu 14 XI, to społeczność szkolna uznała, iż nie ma lepszego momentu na wspólne świętowanie, jak okolice Dnia Babci i Dziadka. Dane statystyczne



Sala remizy OSP była wypełniona po brzegi

pokazują, że na świecie obecnie żyje 600 milionów osób powyżej 60. roku życia, a w 2050 r. będzie ich aż 2 miliardy (co przy obecnym stanie ponad 7 mld, który zapewne do tego czasu jeszcze wzrośnie, stanowiłoby około 1/4 całości). Zatem ta grupa będzie stanowić znaczącą liczbę mieszkańców globu ziemskiego, ale nie o liczbę tu chodzi, a o jej społeczną siłę i znaczenie. Seniorzy zawsze byli skarbem dla młodych, nawet wtedy, kiedy ci sobie tego do końca nie uświadamiają. Zatem spotkanie miało w pełni podkreślić konieczność integracji międzypokoleniowej, która w dobie technicznej komunikacji coraz bardziej jest wystawiana na szwank.

Mimo zimowej aury goście jak zawsze przybyli punktualnie. Na początku spotkania rozważano, kto kwalifikuje się do tego, by zasłużyć na miano seniora. Okazało się, że jest to sprawa względna, bo seniorem może być zarówno 40- jak i 60-latek, wszystko zależy od tego,



Zaproszeni goście: zastępca wójta Zbigniew Fularczyk, sołtys Janina Młyńska, radny Jan Stachnik

czy w domu jest on najstarszy. Generalnie okazało się, że dziadkami zostają coraz młodszy ludzie (bynajmniej w naszym środowisku), co dobrze rokuje na wzajemne kontakty z wnukami, młodzi dziadkowie – to więcej ochoty do wspólnej zabawy. A nawet ci nieco starsi też mogą



Małżonkowie z 60-letnim stażem Państwo Helena i Stanisław Ciroccy

długo zachować witalność, siły i chęci do życia pełną piersią. Benjamin Franklin powiedział, że „nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu” – stąd życzenia dla Seniorów były takie, aby długo byli młodzi duchem, co

OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna



FU Malek

Sierakowice
ul. Kartuska 13
tel. 58 684 71 60
ludwik.malek@wp.pl

Puzdrowo
tel. 605 281 637

mogą pomóc osiągnąć juniorzy, którzy są coraz bardziej absorbujący i bycie z nimi wypełni czas po brzegi.

W przemówieniach dyrektor szkoły Danuta Pioch, z-ca wójta Zbigniew Fularczyk i przewodnicząca samorządu uczniowskiego Kinga Gruchała-Węsierska dziękowali Seniorom za ich wkład włożony w pomoc przy wychowaniu wnucząt, a także za pracę na rzecz młodych pokoleń. Dyrektor szkoły mówiła: „Chcemy, by kolejnym Waszym dniom i latom, Drodzy Seniorzy, towarzyszyło zdrowie, bo wtedy wiele waszego czasu będzie mogło być dla młodych – a oni niezmiennie na to liczą. W zamian za to otrzymacie w podziękowanie szacunek, który i tak się Wam należy za wszystkie dokonania życia. Życzymy, by nigdy nie brakowało wam zapału i sił we wspieraniu kolejnych pokoleń. Chcielibyśmy dla Was życia wypełnionego szczęściem, spełnieniem i szacunkiem młodych ludzi”. Dalej padł cały alfabet życzeń, jakie tylko mieszczą się wśród dobrodziejstw tego świata.



Dzieci z klasy I w przedstawieniu dla Seniorów

Dla osiemdziesięciu przybyłych na uroczystość Seniorów dzieci z punktu przedszkolnego, oddziału przedszkolnego i wszystkich klas wraz ze swoimi wychowawcami przygotowały wiersze, piosenki, skecze, przedstawienia. Odbyły się też tradycyjne konkursy. Zebrani na sali złożyli gratulacje i wspólnie odśpiewali „Sto lat” małżonkom Państwu Helenie i Stanisławowi Cirockim z Mojusza, którzy świętują w tym roku 60. rocznicę pożycia małżeńskiego. Gratulacje otrzymali również Państwo Maria i Leon Łangowscy z Sierakowic, którzy doczekali się 22 wnucząt. Wszystkie wnuczka chcą się przed dziadkami zaprezentować, dlatego spotkanie trwało dość długo. Święto było też okazją do spotkania się Seniorów, którzy na co dzień nie mają sposobności do wzajemnych kontaktów.

Poeta, pieśniarz, kompozytor „JanDoran” uświetnił spotkanie



Państwo Maria i Leon Łangowscy doczekali się 22 wnucząt

własnymi kompozycjami i kolędami. O kwiaty i poczęstunek dla Seniorów zadbała Rada Sołecka i sierakowicki GOPS. Sołtys Janina Młyńska i Ewa Cyman przygotowały wyśmienity poczęstunek, który serwowały panie z Rady Rodziców.

Trudno było się rozstać z Seniorami. Dzieci zapewniły Babcie i Dziadków, że w przyszłym roku będą znowu czekały na nich z nowym repertuarem.

Organizatorki: Barbara Grad,
Hanna Grzenkowicz, Dominika Żołnowska

Dzień Babci i Dziadka w przedszkolu Chatka Puchatka

Jest jeden, jedyny dzień w roku, to Święto Babci i Dziadka, gdy łza się kręci w oku. My o tym święcie pamiętamy, Babci i Dziadkowi życzenia składamy.

21 stycznia w Przedszkolu „Chatka Puchatka” odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Dzieci zaprezentowały swoim Kochanym Babciom i Dziadkom przedstawienie Bożonarodzeniowe pt. „Cicha noc”. Przedszkolaki przygotowały również wierszyki i piosenki,



wyrażające wdzięczność za trud włożony w ich wychowanie, składając Dziadkom gorące życzenia i wręczając własnoręczne upominki – kwiatki z fotografią wnuka lub wnuczki. Babcie i Dziadkowie nie kryli



wzruszenia i za występ podziękowali gromkimi brawami. Dzieci przygotowały wraz z gronem pedagogicznym poczęstunek, na który zostali zaproszeni wszyscy seniorzy ze swoimi wnuczkami. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

Tekst i foto: Kamila Wiśniewska



Oferujemy:

- Zarybianie jezior, stawów (świadectwo zdrowia) oraz oczek wodnych (ryby kolorowe i stawowe)
- Projektowanie i budowanie oczek wodnych
- Profesjonalne doradztwo
- Pisanie operatów rybackich
- Zakładanie i serwis akwariów

ichtiolog
Włodzimierz Siemieniuk

Sierakowice, ul. Kościarska 57
www.zlotaryba.pl tel. 608 283 407 wlodek.j.siemieniuk@gmail.com



Spotkanie seniorów w Paczewie

Gdy piszę relację ze spotkania seniorów, w świetlicy w Paczewie brzmi jeszcze wesoła, taneczna muzyka, a goście bawią się i tańczą w najlepsze. Jest niedzielny wieczór 25 stycznia 2015 roku. Od godz. 15.00 w świetlicy, która jest siedzibą Koła Gospodyń Wiejskich, po raz kolejny spotykają się mieszkańcy sołectwa, przy udziale honorowych gości, jakimi są miejscowi seniorzy. Na spotkanie przybył pan wójt Tadeusz Kobiela, który wyraził radość, że ludzie chcą się spotykać, być



*Pan Wójt Tadeusz Kobiela wita seniorów
w towarzystwie pani sołtys Haliny Miotk*

ze sobą, spędzać wspólnie czas i że Paczewo ma takie miejsce, które integruje społeczność lokalną. Budowanie i utrzymywanie więzi pokoleniowych i sąsiedzkich, przekazywanie młodszemu wiedzy i doświadczenia, to nie tylko obowiązek, to także zaszczytna rola! Wójt



Zespół DIAMOND



Kabaret KUCH w scenie „Rada starków”

podziękował mieszkańcom Paczewa, że dbają o wspólne dobro, jakim jest ta świetlica i niedawno utworzony teren rekreacyjny wokół stawu w centrum Paczewa, że wykazują wiele zaangażowania i troski o swoje sołectwo. Wójt pogratulował pani sołtys Halinie Miotk, że sołectwo pięknie, jest prężne w swoich dążeniach i ma ambitne plany, zapewnił, że ze swojej strony dołoży wszelkich starań, aby było takie nadal. Seniorom życzył zdrowia, miłej zabawy, radosnego popołudnia i wieczoru we wspólnym gronie!

Kabaret „KUCH” wzbogacił program spotkania dwiema scenkami. W pierwszej, zatytułowanej „Rada starków” zagrały panie: Bogusława Bigus, Elżbieta Dejk, Lila Markowska, Agnieszka Bronk i Halina Miotk. Wymienione panie posiadają nie tylko predyspozycje aktorsko – kabaretowe, ale także talenty kulinarne. To one, wspólnie z Anną Labuda, przygotowały potrawy kulinarne na sołecką biesiadę.



Pani Bronisława Hopa i pan Anastazy Walkusz

Drugim przedstawieniem kabaretowym była parodia telewizyjnego programu pt. „Randka w ciemno”. W rolę trzech dziewczyn za parawanem wcieliły się panie: Bogusława Bigus, Agnieszka Bronk i Elżbieta Paracka. Męską rolę doskonale zagrała pani Elżbieta Dejk, wykazując niezwyklej kunszt aktorski. Rolę pań prowadzących program zagrały: Elżbieta Walkusz i Lila Markowska.

Punktem kulminacyjnym spotkań ze seniorami jest tradycyjny wybór króla i królowej spotkania, czyli osób o najdłuższym doświadczeniu życiowym. Spośród obecnych pań najwięcej lat miała pani Bronisława Hopa (lat 84), a spośród panów wspaniałym wiekiem i zdrowiem poszczycić się może pan Anastazy Walkusz (lat 83). Oboje otrzymali słodkie upominki wręczone przez panią Sołtys.

Gości bawił zespół muzyczny „Diamond”.

Tekst i foto: Maria Karolak

Palisz śmieci – żyjesz na kredyt – zapłacisz zdrowiem swoim i swoich najbliższych!

Niska emisja – czy to realny problem?

Obecnie jeszcze mamy stosunkowo łagodną zimą, ale już daje się zauważyć, że podczas bezwietrznej pogody i braku opadów atmosferycznych wieczorny spacer lub uchylenie okna staje się niemożliwe. Za taki stan odpowiedzialna jest tzw. „niska emisja”, czyli emisja pochodząca z indywidualnego ogrzewania budynków. Problem zanieczyszczenia powietrza dotyczy nie tylko aglomeracji miejskich, ale występuje wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z indywidualnym ogrzewaniem budynków. Spalanie węgla złej jakości, często z domieszką śmieci, w starych piecach grzewczych o niekorzystnych parametrach sprawnościowo-energetycznych powoduje uwalnianie do naszego najbliższego otoczenia szeregu różnych substancji chemicznych i odczuwalne zanieczyszczenie powietrza.

Kotłownia to nie spalarnia odpadów!

W gospodarstwach domowych poza opałem można spalać tylko czysty papier i tekturę. Należy jednak pamiętać, że opakowania z papieru lub tektury nie mogą mieć fragmentów taśm i etykiet. W praktyce takich opakowań w naszych domach jest mało. Za to często mamy opakowania, które posiadają grubą warstwę farby, tuszu drukarskiego i samoprzylepne etykiety. Zdarza się, że opakowania tylko z nazwy są kartonowe (w domyśle z tektury) np.: kartony po sokach, mleku, a w rzeczywistości są to opakowanie wielomateriałowe ze sklejonej folii plastikowej, aluminiowej i zewnętrznej warstwy papierowej. To co tradycyjnie wykorzystywano do rozniecania ognia w piecach, czyli gazety, obecnie zawierają więcej farby drukarskiej (by błyszczącej) i kolorowy druk przyciągnął oko klienta) i oklejone są przeróżnymi „gratisami”, co sprawia, że nie nadają się do spalania. W procesie spalania bardzo ważna jest temperatura, która, gdy jest zbyt niska, wzmacnia w emitowanych spalinach powstawanie zanieczyszczenia, których oddziaływanie na środowisko naturalne i zdrowie ludzi jest bardzo szkodliwe. Zwłaszcza gdy spalamy nie to, co powinniśmy. Temperatura spalania w paleniskach domowych odbywa się właśnie w niskich temperaturach (200-500 stopni C). Proces spalania odpadów w spalarniach odbywa się w bardzo wysokiej temperaturze, od 850 do 1150 stopni C, co ogranicza możliwość powstania szkodliwych substancji. Spalanie śmieci w spalarni to wieloetapowy proces oczyszczania spalin dzięki użyciu rozbudowanego systemu filtrów i innych zabezpieczeń technicznych. One redukują substancje powstające podczas spalania, a ciągły monitoring procesu spalania pozwala na jego pełną kontrolę.

Czy mamy świadomość konsekwencji?

Czy twoje dzieci lub najbliżsi są alergikami, często mają zapalenia gardła lub inne problemy z górnymi drogami oddechowymi? Może to być efekt spalania śmieci w naszych piecach. Śmieci palą się szybko, a problemy zdrowotne powstają z pewnym opóźnieniem. Dlatego często nie dostrzegamy związku pomiędzy stanem zdrowia swoim i naszych bliskich, a praktyką pozbywania się śmieci przez piec. Myli się ten, kto uważa, że „przepuszczając śmieci przez komin” pozbył się problemu. Podczas spalania powstają pyły zawieszane w powietrzu, które wdychamy, a większość ich opada wokół naszego domu i odkłada się w przydomowych warzywniakach i ogródkach, wzbogacając warzywa metalami ciężkimi. Zatem musimy mieć tego świadomość, że jeżeli babcia lub dziadek zimą dorzuca śmieci do pieca, a latem raczy swoje wnuki domowymi przetworami lub owocami z własnego ogródka lub sadu, to nie są one takie zdrowe, na jakie wyglądają. Spalanie plastikowych butelek, reklamówek z polietylenu czy kolorowych gazet z nadrukiem farb kolorowych o dodatkowej zawartości różnego rodzaju metali ciężkich powoduje powstawanie szczególnie groźnych dla zdrowia związków, zwanych dioksynami i furanami. Kumulowanie się tych związków po pewnym czasie skutecznie uszkadza narządy wewnętrzne: wątrobę, płuca, nerki, rdzeń kręgowy i korę mózgową, zwiększając także ryzyko wystąpienia nowotworów. Szczególnie wrażliwe na działania toksyn są dzieci. W odpadach komunalnych szczególnie groźny jest chlor, którego największym źródłem jest spalany plastik. Podczas spalania śmieci uwolnione zostają metale ciężkie takie jak: kadm, rtęć, tytan, ołów, chrom i inne. Substancje te wywołują alergie, niewydolność układu oddechowego, udary mózgu, choroby serca, porażenia i nowotwory. Przykładowo: wrzucając do pieca 1 kilogram polichloru winylu

PCW (butelki plastikowe, folie itp.) wytwarzamy aż 280 litrów gazowego chlorowodoru, który z parą wodną tworzy niszczący kwas solny. Oprócz tego w wyniku spalania różnego rodzaju odpadów do atmosfery trafia cyjanowodor – zwany cyklonem B (gaz ten używany był przez III Rzeszę podczas II wojny światowej do mordowania więźniów w obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau).

Palenie śmieci się nie opłaca!

Dodatkowym argumentem przeciw paleniu śmieci jest fakt, że wpływa to niekorzystnie na stan pieca i przewodów kominowych. Przez to zwiększają się koszty eksploatacyjne instalacji grzewczej, a oszczędność na opale okazuje się złudna. We wnętrzu pieca i komina osadzają się trudne do usunięcia tzw. sadze mokre, co może prowadzić do zapalenia się i pożaru całego domu. Zatkany komin to także zwiększone ryzyko zatrucia niewidocznym i bezwonny czadem.

Do niedawna powodem palenia śmieci mogła być chęć ograniczenia kosztów związanych z odbiorem odpadów komunalnych. Obecnie w ramach stałej zryczałtowanej opłaty od gospodarstwa domowego możemy pozbyć się wszystkich odpadów w sposób cywilizowany i przyjazny dla środowiska. Wprowadzenie opłaty śmieciowej spowodowało, że nie ma argumentów finansowych do ukrywania nadmiaru śmieci. Ponadto dorzucając śmieci do pieca narażamy się na dotkliwe sankcje finansowe. Zgodnie z art. 191 Ustawy o odpadach (Dz.U. z 2013 r. poz. 21) „spalanie odpadów – termiczne przekształcanie poza spalarnią jest zabronione. Kto wbrew przepisowi art. 155 termicznie przekształca odpady poza spalarnią odpadów lub współspalarnią odpadów podlega karze aresztu lub grzywny”.

Przeświadczenie, że do mojej kotłowni i tak nikt nie zajrzy, może okazać się złudne. W ramach kontroli pracownik urzędu, na podstawie upoważnienia wynikającego z art. 379 Prawa ochrony środowiska może wraz z Policją sprawdzić, czym palimy w naszych piecach. Niekoniecznie należy złapać kogoś na gorącym uczynku, wystarczy że zostanie pobrana próbka popiołu. Na podstawie popiołu można określić, czy w piecu były współspalane tworzywa sztuczne lub tekstylia. Badanie takie jest w stanie wykonać np.: laboratorium Politechniki Gdańskiej, więc wynik jest niepodważalny. Koszt badania jest spory, ale jeżeli potwierdzi się, że palono śmieciami, to właściciel posesji zostanie ukarany przez sąd grzywną i obciążony kosztami wykonania badania.

Może początek roku będzie dobrą okazją, by zerwać z dawnymi przyzwyczajeniami dorzucania śmieci do pieca. Zastanówmy się, czy warto. Pozwoli to nam wszystkim znowu głęboko odetchnąć i cieszyć się czystym powietrzem.

Mariusz Laska

Źródła: www.czymoddychasz.pl, <http://misja-emisja.pl>



Poczucie bezpieczeństwa w każdym domu

Agent PZU
Arkadiusz Kobiela
+48 603 595 866
akobiela@agentpzu.pl
kobiela-ubezpieczenia.pl





Żołnierze Wyklęci

Ottomar Zielke



We wrześniu 1945 roku na Pomorze został wysłany Waław Beynar, bliski współpracownik majora Szendzielarza. Celem podróży było przeprowadzenie rozeznania w sytuacji na Pomorzu. Wśród osób, z którymi Beynar nawiązał kontakt był Marian Romatowski, zatrudniony w Powiatowym Urzędzie Ziemskim, zaś jego zastępcą był Ottomar Zielke.

Ottomar Zielke urodził się w Gowidlinie 22 lipca 1893 roku z ojca Bazylego i matki Pauliny z domu Kreft. Rodzice byli bogaci, należało do nich Gowidlino wraz z jeziorem oraz jeziorem Raduńskie Górne. Bazyli i Paulina bardzo dbali o wykształcenie swoich dzieci. Ottomar najpierw skończył Gimnazjum Humanistyczne w Chełmnie nad Wisłą i rozpoczął naukę w Wyższej Szkole Rolniczej w Halle. Wybuch I wojny światowej przerwał jego studia. Po przeszkoleniu w Malborku i skierowaniu do 17 pułku artylerii wysłano go na front francuski. Po zakończeniu wojny zgłosił się do wojska polskiego i brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej. Po powrocie z działań wojennych wydzierżawił majątek - Nowy i Stary Glinicz. W 1926 roku kupił przeszło 200 hektarów ziemi w Przyjaźni w powiecie kartuskim.

Ottomar Zielke przyjaźnił się z Wincentym Witosem – prezesem PSL i premierem rządu II Rzeczypospolitej. Wincenty Witos parokrotnie odwiedzał Ottomara w jego majątku w Przyjaźni. Po wybuchu II wojny światowej został zmuszony do opuszczenia swojego gospodarstwa i został skierowany do pracy w Prusach Wschodnich. Po zakończeniu II wojny światowej wrócił w rodzinne strony, ale jego gospodarstwo zostało przeznaczone już do parcelacji. W związku z powyższym musiał szukać pracy. Znalazł zatrudnienie w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Sztumie. Jego wykształcenie i doświadczenie odpowiadały nowej pracy.

Spotkanie Romatowskiego z wysłannikiem majora Szendzielarza ps. Łupaszka mogło być przypadkowe, znali się jeszcze z okresu wileńskiego. Major Szendzielarz ps. Łupaszka po przybyciu do powiatu sztumskiego zamieszkał w Zajezierzu wraz z Lidią Lwów, Abramowiczem i Suchodolskim. Po pewnym czasie przeniósł się i zamieszkał w Jodłowce. Szendzielarz mieszkał w powiecie sztumskim do połowy kwietnia 1946 roku i prowadził działalność konspiracyjną. Podczas spotkania w maju 1946 roku Szendzielarz zalecił przygotowanie miejsc dla rannych partyzantów. Jednym z takich miejsc był majątek Czernin, którym zarządzał Ottomar Zielke.

Po starciu z oddziałami UB i MO pod Tulicami do Czernina trafił por. Badocha ps. Żelazny. Żelaznym zaopiekował się Ottomar Zielke oraz jego bratanica Halina Zielke. W czerwcu 1946 r. funkcjonariusze UB przyjechali do Zielenic, aby aresztować Feliksa Płatkowskiego, ale nie zastawszy go pojechali do Czernina. W Czerninie doszło do walki, w której zginął Badocha ps. Żelazny. Ottomar Zielke wraz z bratanicą został aresztowany. Po śledztwie zasądzonym wyrokiem dla Ottomara były 3 lata więzienia, a dla siostrzenicy 2 lata. Sąd Najwyższy kazał skazanych wypuścić.

Kłopoty Ottomara Zielke zaczęły się ponownie na początku 1948 roku, kiedy przeprowadzono na niego zaplanowaną nagonkę. Pracował w tym czasie w majątku Zielenice, który był najstarszy w powiecie sztumskim. W październiku 1948 roku Prokuratura Wojskowa w Gdańsku zatwierdziła akt oskarżenia przeciwko Ottomarowi. Oskarżono go o usiłowanie zmiany ustroju państwa przemocą, przestępstwo współpracy z partyzantami Łupaszki i sabotażu poprzez utrudnianie działania gospodarstwa w Zielenicach. 4 grudnia 1949 roku został ogłoszony wyrok: Ottomara Zielke skazano na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze oraz przepadek całego mienia. Wraz z O. Zielke został skazany również Florian Meller, który przed wojną zarządzał majątkiem Ottomara w Przyjaźni. Ostatnią osobą, która widziała Ottomara był jego brat Waław, nie rozmawiał z nim, tylko zerknął przez judasza do celi.

21 kwietnia 1949 r. wykonano wyrok śmierci. Prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Małżonka Ottomara, Zdzisława, otrzymała rzeczy osobiste męża, a wśród nich skrwawioną koszulę. Po śmierci męża Zdzisława zamieszkała w Kartuzach u swojej siostrzenicy. Wśród współpracowników majora Szendzielarza ps. Łupaszka znaleźli się również mieszkańcy Kaszub.

opracował Kazimierz Borzestowski

Literatura: „Żołnierze Wyklęci na ziemi malborskiej”, Piotr Niwiński i Janusz Hochleitner

Firma MOR-KON-STAL (Certyfikat Agencji 10044)

poszukuje specjalistów z doświadczeniem w następujących zawodach:

- spawacz stoczniowo-okrętowy,
- malarz stoczniowo-okrętowy,
- monter stoczniowo-okrętowy.

Gwarantujemy pracę w krajach skandynawskich w systemie: 4 tyg./4 tyg. lub 8 tyg./8 tyg.

Warunki/kontakt: e-mail: biuro@morkonstal.pl, tel. +48 601 974 048; www.morkonstal.pl



Głód, strach i ciągle krzyki strażników

Rozmowa z panią Urszulą Cymerman, więźniarką obozu w Potulicach



- Urodziłam się 12 września 1926 r. W tym roku będę miała 89 lat. Cóż mogę powiedzieć o czasie wojennym? Pamięć już mnie nieco zawodzi i pewnych szczegółów nie pamiętam. Żyjąc we mnie najtragiczniejsze momenty z tamtego okresu. Do dziś prześladowa mnie wizja potwornego głodu, jaki przeżyłam w obozie, odzywa się nieustanny lęk: czy przeżyję kolejny dzień? W jaki sposób zginę? W uszach mam potworne krzyki strażników.

Obecna przy rozmowie synowa Elżbieta Cymerman, żona nieżyjącego już syna Andrzeja, podała pani Urszuli szklankę herbaty. Pomaga popić i podaje kawałki ciasta. Zna historię swojej teściowej. Nie raz ją słyszała. Zrobiła nawet notatki, aby zachować w pamięci dla wnuków przeżycia ich babci. W każdym geście pani Elżbiety i sposobie, w jaki zwraca się do pani Urszuli, widać troskę i opiekuńczość dla mamy (bo tak się do niej zwraca). Dotyka dłoni pani Urszuli i stwierdza, że są chłodne. Nalewa gorącej wody do termoformy, który kładzie na dłonie, aby się rozgrzały. Po chwili wracamy do wspomnień. Pani Elżbieta zadaje pytania mamie, przypomina daty i wydarzenia, aby ułatwić przywołanie wspomnień.

– Gdy wybuchła wojna, miałam 13 lat, a gdy nas wywozili do Potulic, miałam już 17 lat – opowiada pani Urszula. – Okupant traktował mnie jak osobę dorosłą, zdolną do ciężkiej pracy. Przed wojną mieszkaliśmy z rodzicami w Kamienicy Królewskiej. Mieliśmy gospodarstwo rolne o powierzchni przeszło 35 ha. Było to atrakcyjne gospodarstwo, położone w centrum wsi, połączone z jeziorem. Osadzono na nim Niemca z rodziną, ale nie pamiętam jak się nazywał. Po wojnie ktoś nam opowiadał, że syn tego Niemca utopił się w jeziorze i rodzina nie chciała mieszkać w miejscu, które przypominało im tę tragedię. Podobno Niemiec chętnie opuścił to gospodarstwo z końcem wojny.

Widać, że mówienie sprawia pani Urszuli dużo trudności. Choć jest zmęczona, cieszy się rozmową i obecnością słuchających ją osób. Pani Elżbieta podpowiada usłyszane wcześniej szczegóły okupacyjnych wydarzeń. Pani Urszula potwierdza – tak, tak to było!

– Gdy nas wywieźli, to była niedziela 4 kwietnia 1943 r. Zapamiętałam ten dzień, ponieważ była to pierwsza niedziela miesiąca, tzw. niedziela różańcowa. Cała nasza rodzina należała do żywego różańca. Ojciec i dziadek należeli do róży mężów, a mama i babcia – do róży niewiast. Na różańcach spotykaliśmy się w domach zelatorów i tam około trzeciej po południu wybieraliśmy się. Wtem przyjechali jacyś uzbrojeni mundurowi i krzykiem oznajmili, że nas wywożą. Moja mama z tatą zdążyli uciec przez okno i uniknęli wywózki. Mundurowi kazali się szybko zebrać i spakować i ciągle krzyczeli: „Schnell!..., schnell!..., schnell!...” i „Raus!..., raus!..., raus!...”. Nie było czasu myśleć, co ze sobą zabrać. Na szczęście była niedziela i mieliśmy na sobie świąteczne ubrania. Już nie pamiętam, co ze sobą zabrałam, ponieważ nie było czasu

na pakowanie się. Zabrali nas tak, jak staliśmy. Chwyciliśmy jedynie wierzchnie okrycie. Z domu zabrano nas pięcioro, tj. babcię Paulinę i dziadka Jana Myszkę, który miał już 79 lat (to byli rodzice ojca). Żandarmi nie zwracali uwagi na wiek. Dziadek Jan zmarł w Potulicach w 1943 r. Zabrali także mnie i mojego brata Joachima. On również zmarł w obozie w 1944 r. na skręt kiszek. Gdy pozwolono przysyłać paczki z żywnością do obozu, a on taką paczkę otrzymał, widocznie zjadł zbyt dużo, jak na tamte warunki i dostał skrętu kiszek. To była jedna z częstych przyczyn śmierci w obozach. Wycieńczeni z głodu więźniowie nie mogli najęść się do syta. Zjedzenie więcej, niż wynosiła obozowa racja, kończyło się śmiercią. Tam cierpiało się głód. Dzienna racja żywnościowa składała się z kromki chleba – ok. 30 deka i zupy z pokrzyw. Rano i wieczorem dostawaliśmy po kubku kawy zbożowej. To było całe jedzenie. Czułam się ciągle głodna.

Na wywózkę zabrali także siostrę dziadka – Stanisławę, która była u nas na gościnie, a mieszkała w Pomieczynie. W archiwum figuruje, że zabrali z naszego domu 5 osób – 3 kobiety i 2 mężczyzn. Moi rodzice ukrywali się do końca wojny niedaleko Kamienicy Królewskiej, u gospodarza w Ciechomiu, który nazywał się Jeschke.

Pani Urszula przez chwilę milczy. Wzdycha ciężko: – Tak, to były ciężkie czasy! Ktoś, kto przeżył obóz, nie będzie narzekał, że dzisiaj jest ciężko, i nie wyrzuci do kosza najmniejszej skórki chleba.

W obozie w Potulicach byłam przez cztery miesiące. Zostałam skierowana do prac przy kopaniu rowów i noszeniu kamieni i cegieł. Aby prace szły sprawniej, cegły nosiło się we dwoje, na takich specjalnych drewnianych noszach. Uchwyty, jak przy taczce, były z przodu i z tyłu, a w środku skrzynia, którą się wypełniało kamieniami lub cegłą. Więźniowie obozu, których przywieziono wcześniej niż nas, uprzedzili



mnie, że nie wolno się oszczędzać w pracy. Należało wyrobić nakazaną normę. Jeżeli nie wyrobiło się normy, całe komando mogło trafić do karceru. Za jakieś indywidualne przewinienie do karceru trafiał pojedynczy więzień. Wszyscy bali się tego baraku, który służył jako karcer i spoglądaliśmy ze zgrozą w jego kierunku. Cechą karceru było to, że zimą był w ogóle nieogrzewany. Nie miał okien i było w nim ciemno. Pomieszczenia były takie małe, że nie szło się tam położyć. Cały czas trzeba było stać lub zaledwie dało się przykucnąć. W karcerze ograniczone bywały i tak głodowe racje żywnościowe. To co mnie przerażało najbardziej, to wizja szczurów. Podobno było ich tam tak dużo, że żywcem zjadały ludzi. Ostrzegli mnie inni współwięźniowie, że bym robiła wszystko, aby nie dostać się do karceru, bo jak mówili – stamtąd się nie wychodzi! Na szczęście – na karcer nie zasłużyłam.



Wieczorem kładliśmy się spać tak zmęczeni, że w innym miejscu zasnęłoby się nawet na kamieniu. Ale w obozie, pomimo zmęczenia, spać nie szło. Nie pozwalało zasnąć dokuczliwe zimno jakie panowało zimą i jesienią w barakach i nie pozwalał zasnąć głód ściskający do bólu żołądek i jelita. Przez czas obozu i pobytu na robotach nie przespaliśmy spokojnie jednej nocy. Zapadało się w półsen, ale lęk i niepokój przeżytego dnia często potęgowały się nocą. Groza minionego dnia niejednokrotnie oblewała mnie potem. Budziłam się z płytkiego snu wstając z przyczyny na równe nogi. Ufff..., chwila ulgi – tym razem to tylko sen. Pozostało mi do rana kilka godzin życia. Cieszyłam się nawet kilkoma godzinami do świtu. Kolejny dzień był niewiadomą – czy dożyję do wieczora? – Pani Urszula zamilkła, jakby przytłoczona lub przerażona wspomnieniami tego okresu. W zadaniu powtarzała: – Było ciężko, było ciężko...!

Po czterech miesiącach pobytu w obozie, na czas prac polowych wywieziono mnie na majątek do Niemca. Byłam tam do października 1943 r. Rozstałam się z moim bratem Joachimem, który potwornie płakał przy naszym pożegnaniu. Wtedy widziałam go po raz ostatni. W gospodarstwie praca także była ciężka. Pracowałam w polu, przy żniwach. Któregoś dnia znalazłam się pod koniem. Ledwie uszłam z życiem. Uratowała mnie żona rolnika.

Jesienią wróciłam na kilka dni do obozu, gdzie przebadał mnie lekarz i stwierdził, że nadaję się do pracy. Skierowano mnie do fabryki samolotów i pracowałam przy montażu części samolotowych. Składałam elementy samolotów. Tam zaprzyjaźniłam się z kilkoma współwięźniarkami. Ta znajomość przetrwała do dnia dzisiejszego. Jedna z nich namalowała na dykcie obraz Matki Boskiej. To ten obraz – pani Elżbieta wskazuje na obraz wiszący nad łóżkiem pani Urszuli. Wpatruję się w ten obraz i widzę dominującą w nim szarość. Zapewne został wykonany farbami, które udało się zdobyć przy montażu samolotów. Dzisiaj to już relikwia!

Pani Urszula dodaje, że zawiesiła ten obraz, wielkości zeszytu, na szyi i do końca wojny z nim się nie rozstawała. Dziś jest to najcenniejsza pamiątka z czasów okupacji. Pani Urszula cytuje wierszyk, jaki powtarzano w obozie w Potulicach:

*Piękny lager w Potulicach
Przyjął polskie dzieci swe,
Co błękały się wśród żawie,
By tam skłonić głowy swe.*

Pani Elżbieta odnajduje dokument, który potwierdza pobyt mamy w obozie w Potulicach do dnia wyzwolenia obozu, tj. do 21 stycznia 1945 r., dodaje: – A wojna zakończyła się w maju.

Pani Urszula wyjaśnia, że do tego dnia pracowała przy samolotach. Pewnego dnia więźniów umieszczono w bydłowych wagonach i wywieziono w głąb Rzeszy. – Znalazłam się u rolnika pod francuską granicą. Tam pracowałam do zakończenia wojny. Z końcem wojny zebrano Polaków z części Niemiec i piechotą prowadzili nas na wschód. Wtedy nie wiedziałam, że te przemarsze nazwą marszami śmierci. Szłam pieszo przez 8 dni po 20 kilometrów dziennie będąc w stanie całkowitego wyczerpania i osłabienia. Więźniowie nie mieli sił iść tyle kilometrów w stanie wyczerpania i niedożywienia. Potykali się, padali, umierali, nie mieli siły wstać i iść dalej. Niemcy słabych dobijali. Pobocza szlaku, którym prowadzono więźniów, usłane były trupami, których najczęściej nie grzebano. Pozostawiano ich na pastwę głodnych zwierząt. Któregoś dnia podczas marszu zatrzymaliśmy się na nocleg. Trafiliśmy na stodołę, w której mieliśmy spędzić noc. Nagle usłyszeliśmy warkot nadlatujących samolotów i huk bombardowania. Nad Niemcami szalały jeszcze walki. Bombardowali Amerykanie, Rosjanie, Niemcy. Znowu cudem uniknęłam śmierci! Bomba spadła na stodołę i zniszczyła ją kompletnie, zabijając więźniarki. Ja siedziałam pod ścianą oparta o deski. Obok mnie leżała sterta zmasakrowanych, porozrywanych od bomby ciał. Wszędzie krew, części ludzkich ciał oderwanych od korpusów, zmasakrowane głowy oderwane od reszty ciała. Boże, cóż za tragedia!?

Z przerażenia nie potrafiłam wstać i uciekać. Okazało się, że z więźniarek, jakie weszły do stodoły, tylko ja jedna ocalałam. Miałam przy sobie obraz Matki Boskiej namalowany przez koleżankę – współwięźniarkę. Obraz ten posłużył później do odprawienia pierwszej mszy św. polowej podczas tułaczki po wojnie do domu. Z obrazem powróciłam do domu dwa miesiące po zakończeniu wojny – 17 lipca 1945 r. Pamiętam tę datę, bo w tym dniu miał urodziny mój brat Alojzy. Wróciłam w urodziny Alka! Pierwszy wybiegł mi na spotkanie nasz pies. Poznał mnie i bardzo się cieszył – skakał, skowyczał, merdał ogonem, łasił się i gdyby mógł, pewnie by mnie uściaskał? Gdy zobaczyłam nasz dom, rozplakałam się ze szczęścia. Od dnia wywózki byłam 2 lata, 3 miesiące i 13 dni poza domem.

Gdy niepewnie wracaliśmy do domu rodzinnego w Kamienicy Królewskiej, przekonaliśmy się, że mieszkał w nim bardzo gorliwy Niemiec, ponieważ prawie na każdym drzwiach namalowana była swastyka.

Każdego roku w ostatnią niedzielę kwietnia na terenie obozu w Potulicach odbywają się uroczystości ku czci poległych więźniów obozu. Dopóki zdrowie pozwalało, jeździłam tam co roku, aby odwiedzić mogiły dziadka i brata. Nie powiedziałam wcześniej, że babcia i ciocia zwolnili z obozu wkrótce po przyjeździe. Okazało się, że są za słabe do pracy.



Jednego roku byłam świadkiem niezwyklego wydarzenia. Na ławce zmarł człowiek. Zmarł w Potulicach na terenie obozu. Okazało się, że w tym obozie się urodził, uratowany został jako niemowlę, przeżył koszmar obozu jako dziecko. Tu wracał, aż pewnego dnia w tym miejscu zakończył życie. I narodziny, i śmierć tego człowieka związane były z obozem.

Przeżyłam tragiczne sytuacje w czasie wojny, a i po wojnie nie było lekko. Na szczęście miałam wspaniałego i dobrego męża. Urodziłam 10 dzieci, z czego 2 zmarło. W 1948 r. zaczęliśmy budować ten dom, a w 1958 r. wprowadziliśmy się do niego. Tu spędziłam moje małżeńskie życie.

Rozmawiała: Maria Karolak

„Jezus żąda od naszych parafian szczególnej czci Jego Najświętszego Oblicza” O nowo powstałym Bractwie Świętego Oblicza Jezusa i pracy z młodzieżą z ks. Michałem Kempą, wikariuszem parafii św. Marcina w Sierakowicach, rozmawia Maria Karolak

W ogłoszeniach Parafii p.w. świętego Marcina kilkakrotnie pojawiła się informacja o Bractwie Świętego Oblicza Jezusa. W jaki sposób to nowe Bractwo zagościło w naszej parafii, jaka jest historia jego powstania i czym się charakteryzuje?

Inicjatywa zrodziła się ze wspólnych rozmów na plebanii. Nie jest to kwestia przypadku. Ksiądz Proboszcz jest pomysłodawcą umieszczenia Oblicza Jezusa z Całunu Turyńskiego na ścianie głównej naszego kościoła. Gdy w kościele powstanie mozaika z Obliczem Jezusa, będzie to niewątpliwie wydarzenie na skalę światową. Nie ma na świecie ołtarza z obliczem Jezusa z Całunu Turyńskiego.

Po pewnym czasie ja trafiając na materiały o Bractwie Najświętszego Oblicza Jezusa. Pierwszy raz w czasie mojego kapłaństwa spotykałem się z informacją o tym Bractwie. W niezrozumiały sposób zachwyciłem się jego ideą i jego przesłaniem. Poczulem nieodpartą chęć, a nawet przymus powołania go w naszej parafii. Ksiądz Proboszcz zaaprobował ten pomysł.

Bractwo liczy sobie prawie 170 lat i powstało we Francji w czasie wielkiej rewolucji. Powstało w niezwykle trudnych czasach – przewrotu społecznego, walki z Kościołem, upadku wartości moralnych, skrajnej biedy. Rozpowszechnienie kultu Świętego Oblicza zawdzięczamy świętobliwej karmelitance z Tours, s. Marii od św. Piotra (Czyż to nie ta sama miejscowość, z której pochodzi patron naszego kościoła – św. Marcin?). Objawienia duchowe s. Marii od św. Piotra stworzyły podstawy nabożeństwa do Świętego Oblicza i wynagrodzenia Bogu za zniewagę i bluźnierstwa oraz nieposzanowanie niedzieli. Proszę zauważyć, jak niezwykle ważne jest trzecie przykazanie boskie, abyśmy dzień święty święcili i przeżywali go w sposób godny. Nieposzanowanie niedzieli znieważa Jezusa i obraża Go do tego stopnia, że Jezus prosi siostrę Marię, aby ludzie wynagradzali tę zniewagę oddając szczególną cześć Jego Najświętszemu Obliczu. W objawieniach s. Marii żądał ustanowienia bractwa Najświętszego Oblicza. Pan Jezus mówił jej, że szuka sług takich jak Weronika, aby otarły i pocieszały Jego Oblicze, które ma zbyt mało czcicieli. Chrystus wyraźnie objawił jej swoją wolę, że pragnie mieć swoje Oblicze jako przedmiot czci, dodał też, że przez Święte Oblicze swoje dokona wielu cudów.

Bractwo zostało zatwierdzone przez Ojca świętego Piusa IX w dniu 16 lipca 1847 r. Od zatwierdzenia do założenia Bractwa Świętego Oblicza upłynęło 30 lat. Bractwo zostało założone w Tours w dniu św. Piotra 1876 r., jakby Jezus wybrał ten dzień dla swojej wiernej czcicielki, s. Marii od św. Piotra.

Odpowiedzmy sobie, w jaki sposób każdy z nas czci i świętuje niedzielę? Chyba mamy za co Jezusa przeproszać i za co Jemu wynagradzać? Myślę, że to Bractwo jest lekiem na problemy współczesnej cywilizacji. Nie da się zaprzeczyć, że żyjemy w niezwykle trudnych czasach, w których cywilizacja śmierci zbiera potężne żniwo. Bractwo Najświętszego Oblicza Jezusa odpowiada potrzebom chwili!

Gdy pierwszy raz informowałem parafian o powołaniu Bractwa w naszej parafii, czytałem to ogłoszenie z dużą rezerwą i niepewnością – z jakim odzewem spotka się ta propozycja w naszym środowisku? Wiedziałem, że w bractwie jest już nas troje – ja i dwóch szafarzy! Nie dowierzałem, że ludzie tak szybko i licznie zareagują na ogłoszenie. Ku mojemu zaskoczeniu odzew był niezwykle. Obecnie mamy już około 30 członków. Ludzie chorzy, których odwiedzam z sakramentem chorych

i eucharystią dopytują się czy także mogą wstąpić do bractwa, chociaż są obłożnie chorzy i nie chodzą do kościoła? Oczywiście, że mogą należeć do bractwa. Kobiety zadają pytanie, że skoro to jest bractwo – czy mogą do niego należeć kobiety? Oczywiście – jak najbardziej! Wielu ludzi jest zachwyconych tym Bractwem. Nie spotkałem się z obraźliwymi czy złośliwymi komentarzami, ludzie szukają mnie i pytają, jak się zapisać do Bractwa?

W licznym odzewie społecznym na powołanie Bractwa w naszej parafii widzę palec Boży! To kolejny sygnał, który każe mi dostrzec wielkie dzieło Boże, jakie dotyka naszą wspólnotę parafialną.

Przynależność do bractwa wiąże się z wieloma łaskami, jakie obiecał Jezus swoim czcicielom. Obowiązki – to krótka modlitwa, którą należy odmawiać systematycznie, a we wtorki na kilka minut odwiedzić kościół i uwielbić Najświętsze Oblicze Jezusa. Program Bractwa na pierwszym miejscu stawia aspekt duchowy, czyli modlitwa wynagradzająca i przebiegająca za grzechy, którymi ludzie obrażają Jezusa, adoracja Najświętszego Sakramentu. Lecz to, co mnie zapaliło do tego bractwa – to jego wymiar społeczny. Założeniem bractwa jest otwarcie się na dzieła miłosierdzia. Katolicy nie mogą zamykać się w murach kościoła, a swojej wiary ograniczać tylko do modlitwy. Wiara bez uczynków jest martwa. Wiara i modlitwa muszą mieć przełożenie na życie codzienne, na relacje międzyludzkie. Gdy bractwo się rozwinie, gdy stworzy się silna, zintegrowana grupa, będziemy planować różne działania dla biednych, ubogich, samotnych, starszych, schorowanych, opuszczonych, na rzecz rodzin w trudnej sytuacji, itp. Prawdopodobnie zaczniemy konsekwentnie od wdrażania przez każdego członka Bractwa poszanowania niedzieli i świąt? Co dalej – to Bóg pokaże!

Spotkania Bractwa odbywają się w kościele. Na początku jest krótka nauka formacyjna – coś jak kazanie lub katecheza; potem chwila na modlitwę. Z czasem będą się odbywały spotkania organizacyjne poza kościołem. Ksiądz Proboszcz jest niezwykle elastyczny i otwarty na propozycje wiernych, więc przypuszczam, że ze strony Księędza Proboszcza nie będzie żadnych ograniczeń. Wierzę, że zaaprobuję inicjatywę ludzi. Działania i plany nie mogą być oderwane od rzeczywistości, muszą wypływać z potrzeby serca.

Po pierwsze – mozaika ściany głównej naszej świątyni z Najświętszym Obliczem Jezusa, po drugie – Bractwo Świętego Oblicza Jezusa, które powstało w Tours, po trzecie – pielgrzymka parafian w kwietniu br. do relikwii Całunu Turyńskiego i po czwarte – patron parafii św.



83-340 Sierakowice

ul. Józefa Piłsudskiego 6

tel. 512 344 233

www.hydraulik-kaszuby.pl





Marcin, także z Tours. Tego splotu wydarzeń nie można nazwać zbiegiem okoliczności. Jestem pewien, że Jezus żąda od naszych parafian szczególnej czci Jego Najświętszego Oblicza.

Proszę powiedzieć coś o sobie.

Pochodzę z Więcborka, blisko Nakła. Z Sierakowice do domu mam ok. 200 km. Moja rodzinna parafia jest obecnie w diecezji bydgoskiej, kiedyś należała do diecezji pelplińskiej. Mam jedną siostrę, która mieszka we Francji.

Moja pierwsza parafia, w której byłem przez rok, to Nowe nad Wisłą, druga parafia to Starogard Gdański. Tam byłem przez 6 lat. Sierakowice to moja trzecia parafia.

Jak Ksiądz odbiera Sierakowice?

Bardzo dobrze. Parafianie są serdeczni i życzliwi. Bardzo dobrze się tutaj kołęduje, m.in. dlatego, że tutaj mieszkam ok. 30 wstępów dziennie, gdy w Starogardzie bywało chwilami ok. 60 wstępów (w blokach). Daje się zauważyć gorliwość i pobożność parafian, co dla kapłana jest budujące.

Czy lubi Ksiądz uczyć religii?

Lubię pracę z dziećmi i młodzieżą. To niezwykle wdzięczne środowisko. Nie wyobrażam sobie pracy duszpasterskiej bez dzieci. Gdy uda się rozbudzić wiarę w dzieciach, zainteresować je kościołem, to one przyciągną do kościoła swoich rodziców.

W Sierakowicach uczę religii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, a więc pracuję z młodzieżą. W Nowym miałem 24 godziny religii. Jako katecheta uczyłem dzieci i młodzież z wszystkich grup wiekowych, oprócz przedszkolaków. Czasami się słyszy, że młodzież ze szkół zawodowych i gimnazjum jest trudna. Miałem okazję z młodzieżą tych szkół pracować i przyznaję, że mnie się bardzo dobrze z nimi pracowało. Gdy młodzież wie, że może z kimś porozmawiać, to jest bardzo serdeczna, otwarta i spragniona kontaktu. Chętnie mówią o swoich problemach rówieśniczych, szkolnych czy rodzinnych, a mają ich naprawdę sporo.

Słyszysz się głosy krytyki o nauczaniu religii w szkołach. Podziela Ksiądz to stanowisko?

Niepokojące jest to, że wiedza na temat wiary u katolików zatrzymuje się na poziomie trzeciej klasy szkoły podstawowej. Ludzie nie mają podstawowej wiedzy religijnej. Ludzie nie czytają Pisma Świętego. Święty Hieronim powiedział, że nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa. Jezus Chrystus jest kamieniem węgielnym naszej wiary. Nie znając Chrystusa, budujemy wiarę na lotnym piasku, który zdmuchnie najsłabszy podmuch wiatru lub przeciwności losu. Uważam, że religia w szkołach, jak i katechizacja dorosłych jest potrzebna. Można dyskutować nad formą lub metodami jej przekazywania. Staram się dotrzeć do młodzieży, łącząc obowiązujący program z problemami żywymi, czyli połączyć teorię z praktyką. Często posługuję się obrazami. Suchy wykład ich nie interesuje. Może należałoby zainteresować dzieci i młodzież innymi dziedzinami niż religia, np. sportem, muzyką, modelarstwem, tańcem, a następnie w tych dziedzinach odkryć obecność Boga i Jego wielkość? Nie raz przekonałem się, że muzyka to doskonała forma przekazu, odkrywania i wyrażania chwały Bożej. Muzyka działa kojąco na ludzi, integruje, uduchowia. Kto śpiewa, dwa razy się modli!

Czy zechce Ksiądz wyjaśnić, jaka jest symbolika czerwonego światła oświetlającego kolumny w kościele św. Marcina?

Tę kwestię najlepiej wyjaśnią pan Jarosław Wójcik, który projektuje wyposażenie kościoła. Przed tabernakulum jest stopień podświetlony na czerwono z napisem: miejsce, na którym stoisz, święte jest. Myślę, że ta czerwień wokół filarów jest przedłużeniem wymowy tego stopnia sprzed tabernakulum i mamy pamiętać, że miejsce, w którym jesteśmy, święte jest! Czerwień światła, symbolizująca krzew gorejący ma nam to uzmysławiać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Maria Karolak

3. edycja konkursu fotograficznego „Życie gminy Sierakowice” rozstrzygnięta

W minionym roku Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach już po raz trzeci ogłosił konkurs fotograficzny im. Edmunda Peplińskiego pt. „Życie gminy Sierakowice”. 30 grudnia, podczas sesji rady gminy poznaliśmy nazwiska nagrodzonych i wyróżnionych fotografów.

Patron konkursu – Edmund Pepliński (2.08.1922-20.04.1988) – to urodzony w Sierakowicach słynny gdański fotograf, który najbardziej znany jest jako autor zdjęcia-symbolu Grudnia’70, przedstawiającego stoczniovców niosących na drzwiach ciało zastrzelonego Zbyszka Godlewskiego, pracownika gdańskiego portu, znanego w kulturze masowej jako Janek Wiśniewski.



Natalia Damaszk (z lewej)

Na trzecią edycję konkursu zorganizowanego przez sierakowicką instytucję kultury wpłynęło 48 zdjęć od siedmiu autorów. Prace oceniała komisja w składzie: Barbara Gojtowska, Aleksandra Gliszczyńska, Olga Ziemann – pracownicy GOK w Sierakowicach, Adam Plichta – grafik z firmy Reklama4YOU w Sierakowicach oraz Paulina Gettko – z pracowni i galerii rękodzieła „bióliptóch” w Sierakowicach. Komisja nie przyznała nagrody głównej. W kategorii HISTORIA



Marlena Bach

wyróżnienie za zdjęcie pt. „Gasnę” otrzymał Maciej Płotka. W kategorii PRZYRODA wyróżniono dwóch autorów: Marlenę Bach za pracę pt. „Niekończący się płot” oraz Macieja Płotkę za fotografię „Ostatnia przystań”. W kategorii KULTURA wyróżnienie otrzymała praca „Gwiazdka” Agaty Reclaf-Ropel. W kolejnej kategorii, SFERA SPOŁECZNA GMINY, pierwsze miejsce, a także wyróżnienie przyznano Natalii Damaszk za prace: „Bracia” oraz „Tajemnica”. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała także Marlena Bach za zdjęcie zatytułowane „Punkt poboru opłat”.

Tekst i foto: AK

KZPiT „Sierakowice” słaWi Polskę za granicą

Sierakowicki zespół nie ustaje w rozslawianiu kaszubskiej kultury i folkloru poza granicami naszego kraju. W grudniu KZPiT „Sierakowice” wyruszył w kilkudniową trasę koncertową po zachodniej Europie. Zespół wystąpił w Holandii, Belgii i Francji z programem folklorystycznym i repertuarem świątecznym, czyli koncertami polskich kołęd. Oprócz wspomnień członkowie zespołu przywieźli ze sobą podziękowanie od wydziału konsularnego ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli za zasługi w szerzeniu polskiej kultury i tradycji narodowych w Belgii.



Świąteczna atmosfera w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej

Kiedy nastanie grudzień, wokół nas daje się odczuć radośniejszy nastrój, często też połączony z chwilkami refleksji. Wszystko dlatego, że zbliża się Boże Narodzenie, święto, które w naszych rodzinach przeżywamy w wyjątkowy sposób. Każdy z nas chce się jak najlepiej do niego przygotować – robimy zakupy, sprzątamy, pakujemy prezenty. Wiele ludzi w tym okresie czuje większą potrzebę pomagania innym. Chcemy, by ci, którzy z różnych powodów znajdują się w trudnej sytuacji, także mieli wyjątkowe święta.



W Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej grudzień to także czas niezwykłych przygotowań do wspólnej wigilii. Wychowankowie, ich rodzice oraz pracownicy placówki nie zapomnieli jednak, by w tym czasie zatroszczyć się o potrzebujących. Została zorganizowana zbiórka żywności, zabawek, środków higienicznych itp., które trafiły do dwóch rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji. Akcja okazała się niezwykle udana, zaangażowało się w nią bardzo dużo osób. By jeszcze bardziej zaangażować się w pomoc i wspierać szczytne inicjatywy, wychowankowie pod opieką nauczycieli i rodziców wy-



konali piękne prace, które zostały przekazane na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To bardzo ważne, by pokazać wszystkim, jak proste jest pomaganie innym i jaką daje satysfakcję. Każdy z nas może kiedyś potrzebować pomocy, a dobro często staje się powracającą falą.

Tradycją w ośrodku stały się wigilie, podczas których spotykają się wychowankowie, ich rodzice, sponsorzy, pracownicy i przyjaciele placówki. W nastrój świąteczny wprowadziły wszystkich wyjątkowe, nastrojowe jasełka. Ich przesłaniem było przypomnienie istoty Bożego Narodzenia, wigilijnych tradycji oraz ich symboliki. Wielu uczestników uroczystości nie kryło wzruszenia. Podczas składania życzeń padło wiele pięknych słów, pełnych nadziei na lepsze jutro oraz na to, że Bóg narodzi się w naszych sercach. Każdy z nas chce zatrzymać dla siebie niezapomniane, wyjątkowe chwile. Liczymy na to, że wigilia w ORW w Szklanej dla wielu jest właśnie taką chwilą.

Sebastian Formela



Jasełka w Przedszkolu Chatka Puchatka

Dnia 19 grudnia 2014 r. w naszym Przedszkolu „Chatka Puchatka” w Gowidlinie odbyły się Jasełka. Dzieci wraz ze swoimi Paniami przygotowały śliczną inscenizację. W pięknych strojach przedstawiły historię narodzin Dzieciątka Jezus, oprawioną nowoczesnymi kolędami i pastorałkami. Przepiękna scenografia nadała temu wyjątkowemu spotkaniu uroczysty i nastrojowy klimat. Dzieci wcieliły się w rolę Maryi, Józefa, pasterzy, aniołów, Trzech Króli oraz licznych postaci z bajek. Co roku nasze „Jasełka” mają inną oprawę i inny scenariusz. W treść scenariusza wplątamy główne zadania planu rocznego przedszkola, własne pomysły i wizje przedstawienia. Dzieci śpiewały kolędy, recytowały wiersze, a na zakończenie wręczyły swoim rodzicom prezenty w postaci malutkich, wykonanych własnoręcznie choinek. Nad całością przedstawienia czuwały panie: Kamila Wiśniewska, Natalia Myszk, Aleksandra Malek oraz Natalia Bigus. Liczne grono rodziców, dzieci, pedagodzy, dyrektor i właściciele przedszkola razem odśpiewali piękne kolędy, po czym wszyscy zostali



zaproszeni na poczęstunek. Dziecięca interpretacja narodzin Jezusa Chrystusa, kolędy, świąteczne stroiki i dekoracje, oraz wzajemne życzenia, które zakończyły spotkanie, pozwoliły wszystkim wczuć się w atmosferę zbliżających się świąt, pełną ciepła, radości i bliskości. Tegoroczne jasełka na pewno zapadną głęboko w pamięć rodzicom i ich pociechom.

Natalia Myszk, foto: nadesłane

Sukces naszych dzieci w konkursie wojewódzkim

Dnia 5 listopada 2014 r. przeprowadziłam w Szkole Podstawowej w Sierakowicach konkurs „Polacy, których poznać warto – Oskar Kolberg”. W konkursie pierwsze miejsca zajęły: Klaudia Bojanowska z klasy VI b i Amelia Penk z VI c; drugie miejsce zajęła Hanna Rompa z klasy VI b. Zarówno Klaudia jak i Amelia zostały zakwalifikowane do XIV Konkursu Wojewódzkiego w Stęszycy. Odbył się on 26 listopada 2014 r. i zakończył wielkim sukcesem. Amelia Penk zajęła I miejsce, a Klaudia Bojanowska była czwarta, zdobywając wyróżnienie. To wielkie osiągnięcie dla naszej szkoły. Rozdanie nagród i sam przebieg konkursu można prześledzić na stronie: <http://www.zkiwstzezyca.pl/oskarkolberg2014.html>

Maria Strzyżewska



Producent odzieży eleganckiej oferuje:
Garnitury, Marynarki, Spodnie
Realizujemy szycie miarowe

ZAKŁAD KRAWIECKI
Rompa

Sierakowice, ul. Piłsudskiego 27 kom. 607-801-482

Etap gminny na najpiękniejszą skarbonkę SKO podsumowany!

Dnia 16 grudnia 2014r. w Szkole Podstawowej w Puzdrowie nastąpiło rozstrzygnięcie gminnego etapu konkursu pt. „Najpiękniejsza skarbonka SKO”. Celem konkursu było kształtowanie wyobraźni uczniów poprzez prace plastyczno-techniczne, popularyzowanie wśród uczniów idei oszczędzania, promocja działalności SKO wśród społeczności szkolnej i w środowisku lokalnym, rozwijanie zainteresowań plastyczno-technicznych i wyobraźni twórczej dzieci.

W konkursie udział wzięło 9 szkół z gminy Sierakowice. Łącznie zaprezentowano aż 27 prac konkursowych. Uczestnicy wykonywali według własnych pomysłów ciekawą skarbonkę. Pojawiły się tradycyjne świnki, szkatułki, kuferki, a także inne niesamowite kształty. Wszyscy włożyli wiele trudu w wykonanie swoich prac.



Komisja w składzie: Sylwia Koszałka, Magdalena Rompa, Marlena Korda oraz Danuta Ramczyk miała niełatwe zadanie do wykonania, gdyż wszystkie skarbonki zadziwiły swoim wyglądem.

A oto wyniki konkursu: I miejsce – Dawid Cyperski (Szkoła Podstawowa w Sierakowicach), II miejsce – Szymon Ruszkowski (Zespół Szkół w Tuchlinie), III miejsce – Weronika Kotłowska (Szkoła Podstawowa w Łyśniewie). Wyróżnienia otrzymali: Kinga Sychta (Szkoła Podstawowa w Mojuszu), Kinga Ramczyk (Szkoła Podstawowa w Puzdrowie), Błażej Leman (Mała Szkoła w Szopie).

Wszyscy uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni. Głównym sponsorem nagród był Bank Spółdzielczy w Sierakowicach.

Wszystkim uczestnikom konkursu oraz zwycięzcom gratulujemy!

Justyna Kaminska, foto: nadesłane

Pomogliśmy czworonogom

Do akcji „Pomagamy czworonogom” przystąpiły dwie placówki: Gimnazjum im. J. Piłsudskiego w Sierakowicach wraz z organizatorkami – Grażyną Paracką i Beatą Wica-Deik oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, gdzie organizatorem akcji była pani Ewa Szłaga-Ortmann i uczennice kl. II LO.

Akcja wywołała ogromne zainteresowanie. Wykonałyśmy plakaty i rozdałyśmy uczniom oraz wychowawcom każdej ze szkół. Akcja przyniosła wiele dobrych efektów. Poznałyśmy dobre i empatyczne serca uczniów oraz ich rodziców. Młodzież przynosiła jedzenie w puszkach, suchą karmę, podusie dla czworonogów. Uczniowie często wypowiadali się nt. przyniesionych przez siebie darów. Zaskoczyli nas tym, że bardzo często przyniesione prezenty dla zwierzątek były zakupione z ich własnego kieszonkowego. Nie mogliśmy wyjść z podziwu, gdy kolejne kartony z darami się zapelniały!



Jak znalazłyśmy właśnie to schronisko, któremu chciałyśmy pomóc? Poprzez wyszukiwarkę google – schronisko to pokazało nam się jako pierwsze. Wówczas jako organizatorki skontaktowałyśmy się poprzez maila z osobą odpowiedzialną za koordynację wolontariatu. I tak poznałyśmy panią Magdalenę Dziurkowską, Koordynatorkę Wolontariatu Schroniska „Promyk” w Gdańsku, ul. Przyrodników 14.

Dary zostały już przekazane do schroniska. Wszyscy rozstaliśmy się z wielkim sentymentem, zimowym uśmiechem i zapewnieniem, że na wiosnę zorganizujemy kolejną akcję.

Jak możemy podsumować to przedsięwzięcie? Dobrze, że mogliśmy zorganizować coś tak dobrego! Wspólnie! Przy aprobacie naszych Dyrektorów, przy zrozumieniu naszych uczniów dla losu czworonogów, które czekały na nasze smaczne prezenty.

Grażyna Paracka, foto: nadesłane

UBEZPIECZENIA

www.luarko.pl

Sierakowice, ul. Lęborska 13
tel. 58 684 63 29, kom. 691 720 935



„Święta za drzwiami” w Mojuszu

Grudzień to pracowity miesiąc dla społeczności Szkoły Podstawowej w Mojuszu. Wszyscy, poczynając od najmłodszych przedszkolaków, a na szóstoklasistach kończąc, biorą udział w radosnych przygotowaniach do zbliżających się świąt. Efektem i podsumowaniem tych działań są całonocne warsztaty „Święta za drzwiami”, organizowane tradycyjnie w ostatnim dniu nauki przed Bożym Narodzeniem.



W oczekiwaniu na prezentację

Projekt ten jest już w naszej szkole tradycją, a tradycja – wiadomo – rzecz święta. Uczniowie nie wyobrażają sobie innego scenariusza na ten dzień. I nie jest to wcale dzień „stracony” dla nauki. Wręcz przeciwnie. Żeby się podczas projektu dobrze zaprezentować, każdy oddział musi włożyć w przygotowania wiele pracy i wysiłku. Potrzebne jest też zaangażowanie wszystkich jego członków. Należy



3 i 4-latki zawsze rozczulają

bardzo wcześnie dokonać podziału zadań, zgromadzić sporo materiałów, przygotować występy, scenariusze, piosenki. Wszak liczy się rywalizacja pomiędzy oddziałami, ale też ważna jest chęć zaprezentowania się od jak najlepszej strony przed rodzicami i zaproszonymi gośćmi.

Klasy przygotowują prezentacje, przedstawienia, wiersze, piosenki, kartki z życzeniami – wszystko związane ze świąteczną tematyką. Od rana czuje się niezwykły nastrój, dzieci w galowych strojach, na korytarzu czeka na ozdoby piękna choinka. Ozdoby te uczniowie przygotowują własnoręcznie na zajęciach, niektóre są naprawdę niezwykłe.

Imprezę rozpoczyna wystąpienie pani dyrektor, która wita gości i oficjalnie otwiera warsztaty. Każdy oddział składa życzenia



Pierwszaki w „Zimowej historii”

pracownikom, przybyłym gościom oraz wszystkim dzieciom, prezentując własnoręcznie wykonaną kartkę. Potem prezentują swoje dokonania kolejne oddziały. Między poszczególnymi punktami programu wszyscy zgromadzeni śpiewają kolędy, te stare, tradycyjne, i te nowe, których dzieci uczą się na lekcjach religii.

Nie zabrakło akcentów regionalnych. Starsi uczniowie pod opieką pań: Danuty Pioch i Ireny Brzustewicz przygotowali rozśpiewany i roztańczony występ Gwiżdździ. Uciechy i zabawy było co niemiara – jak to zwykle z kolędnikami. Tylko młodszy członkowie szkolnej społeczności musieli opuścić na ten moment salę, bo brakowało rąk do tulenia ich i ocierania łez – są jeszcze za mali i nie pomagają tłumaczenie, że to tylko starsi kolędy, trochę poprzebierani.

Ostatnim akcentem jest zwykle dzielenie się opłatkiem. Pani dyrektor złożyła życzenia przedstawicielom klas i wychowawcom oraz gościom (licznemu gronu rodziców – zwłaszcza klas młodszych – którzy przybyli, aby podziwiać artystyczne zdolności swoich pociech) i pracownikom. W tym roku życzenia naszej społeczności szkolnej złożył także Dyrektor ZEAS Jacek Mazur, który zaszczycił nas swoją obecnością. Potem w salach dzieci spotkały się z wychowawcami na „klasowych wigiliach” i już w mniejszych grupach składały sobie życzenia, dzieląc się opłatkiem. Rada Rodziców ufundowała słodycze, które dzieci otrzymały na zakończenie uroczystości.



Swoje życzenia dołączył też Dyrektor ZEAS Jacek Mazur

Nasza wspólna aktywność ma na celu pielęgnowanie tradycji i zwyczajów związanych z pięknymi Świątami Bożego Narodzenia i mamy nadzieję, że nam się to udaje.

Bożena Obel

Młodzież ZSP wśród „Liderów Europy”

W dniu 10 grudnia 2014 r. pięcioro uczniów klasy II Technikum w zawodzie technik ekonomista, pod kierunkiem pani Katarzyny Cyman reprezentowało sierakowicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w półfinałach międzynarodowego konkursu „Liderzy Europy”. Konkurs ten odbył się w Zespole Szkół Ekonomicznych i Technicznych im. Stanisława Staszica w Słupsku i był przygotowany przez dyrekcję i pracowników Banku Zachodniego WBK.

W ramach eliminacji osiem rywalizujących ze sobą drużyn wykazywało się nie tylko wiedzą ogólną, ale też specjalistyczną

z zakresu bankowości. Nasi ekonomiści uplasowali się na czwartym miejscu. Zważywszy na rangę tej rywalizacji oraz na fakt, że drużyna reprezentująca naszą szkołę była jedyną, która przystąpiła do rozgrywek po raz pierwszy, osiągniętą lokatę można uznać za ogromny sukces.

Szlaki już przetarte, a w kolejnej edycji, która już za rok, postaramy się być jeszcze lepsi. Kto wie? Może to właśnie uczniowie naszej szkoły będą reprezentować nasz kraj, rywalizując ze swoimi rówieśnikami z Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Katarzyna Cyman

Robert Markowski laureatem Olimpiady Wiedzy o BHP w Rolnictwie



Bardzo ważnym aspektem pracy w gospodarstwie rolnym jest bezpieczeństwo. Dotyczy to zarówno osób pracujących przy obsłudze maszyn i zwierząt, jak i osób znajdujących się w bezpośrednim otoczeniu. Problematyki tej dotyczyła zorganizowana przez Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Olimpiada Wiedzy o BHP w Rolnictwie, która odbyła się w dniu 27.11.2014 r. w Kartuzach. Był to etap powiatowy, w którym uczeń III klasy Technikum w zawodzie technik

agrobiznesu – Robert Markowski – zajął III miejsce i jednocześnie zakwalifikował się do wojewódzkiego finału tejże olimpiady, która odbyła się w Słupsku.

Uczeń wykazał się szeroką wiedzą z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w zmaganiach pokonał 28 uczestników. Do olimpiady przystępowały osoby związane z rolnictwem – prowadzące swoje gospodarstwa lub zamierzające podjąć pracę w gospodarstwie, w wieku od 17 do 40 lat. Zadaniem było rozwiązanie testu składającego się z pytań zamkniętych. Trzy osoby o najwyższej liczbie punktów uzyskanych z testu przeszły do finału wojewódzkiego oraz otrzymały nagrody rzeczowe. Tuż poza podium ułokował się uczeń tej samej klasy – Artur Kropidłowski.

W tym samym dniu odbyła się Olimpiada Młodych Producentów Rolnych. Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, choć nie przeszli do ścisłego finału, dobrze w niej wypadli. Robert Markowski, który zdobył najwyższą liczbę punktów, otarł się o finał, gdyż brakowało mu niewiele, bo zaledwie dwa punkty, aby przejść do etapu ustnego. Gratulujemy naszym zwycięzcom!

V powiatowy konkurs „Język obcy w sklepie”

Dnia 2 grudnia 2014 r. w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach odbył się konkurs „Język obcy w sklepie”, przeznaczony dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych w zawodzie o profilu sprzedawca. Głównym celem przedsięwzięcia było rozpowszechnianie języka angielskiego i niemieckiego wśród uczniów klas zasadniczych zawodowych oraz zachęcanie do stosowania języka obcego w pracy. Podczas konkursu uczestnicy przeprowadzili konwersację imitującą rozmowę sprzedawcy z klientem w jednym z pięciu rodzajów sklepów. W drodze konkurencji uczniowie ZSZ w Sierakowicach uplasowali się na wysokim poziomie.

Wyniki konkursu są następujące:

Język angielski

II miejsce: Martyna Szynszecka III A,

Krzysztof Bulczak III A

III miejsce: Angelika Malek III B,

Natalia Kulaszewicz III B

Język niemiecki

II miejsce: Ewelina Brzeska III A,

Katarzyna Brzeska II A

III miejsce: Sandra Zielonka II A

Laureaci otrzymali cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Centrum Inicjatyw Edukacyjnych w Kartuzach. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.



Tekst i foto: nadeslane



Konkurs „Mam Talent” w ZSP

Pokazali, co potrafią

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Sierakowic po raz kolejny wzięli udział w szkolnej edycji konkursu „Mam Talent”. Zademontrowali swoje różnorodne talenty nie tylko przed komisją oceniającą, ale także przed całą społecznością szkolną.



Konkurs miał miejsce 5 grudnia, ale ogłoszenie wyników nastąpiło dopiero dwa tygodnie później podczas szkolnej wigilii. Występy oceniało jury w składzie: Krystyna Formela – dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Angelika Frejnagiel, Aleksandra Labuda i Witold Kotlenga.



Jury, ze względu na dużą różnorodność kategorii występów, zdecydowało się nagrodzić wszystkich uczestników: Natalię Kulażewicz z klasy I TE za siłę i barwę głosu oraz świetne wykonanie piosenki; Karola Cybulę z klasy IV TE za świetną technikę gry na akor-



deonie i pełny wachlarz akordów; Kingę Woźniak, Sylwię Olszewską i Krystiana Syldatka z klasy II TŻ za poczucie humoru, grę aktorską i ciekawy scenariusz lekcji; Mateusza Smętocha z klasy I LO za wielką improwizację, odpowiednie poruszanie się i pobudzenie widowni; Paulinę Lis z klasy III LO za wspaniały głos i naturalny sposób poruszania się; Roberta Markowskiego z klasy III T za rytmy porywające do tańca i rozbawienie publiczności; Sylwię Kreft z klasy I LO za piękny śpiew i czystą barwę głosu; Agnieszkę Choszcz i Helenę Gronowską z klasy II LO za świetne poczucie rytmu i udowodnienie, że kubki mogą być używane nie tylko w kuchni; Karolinę Woźniak, Paulinę Ramczyk i Magdalenę Hebel z kl. III LO za dynamiczny i pełen energii śpiew; Adriana Kobięłę z klasy I a ZSZ za ciekawą technikę wykonania rysunku i aktualną tematykę; klasę Ib ZSZ za odwagę i pracę zespołową oraz kultywowanie dawnych szlagierów.

Swojego faworyta wyłonili także widzowie. Nagrodę publiczności otrzymała Anna Gawin z klasy I T.

Tekst i foto: AK





delikatesy

Sierakowice ul. Wichrowe Wzg. 8a ul. Dworcowa 7a ul. Lęborska 42a ul. Rynek 2	Kamienica Król. ul. Królewska 22	Kartuzy os. Derdowskiego 5
	Linia ul. Turystyczna 6	Garcz ul. Kartuska 34



www.ribena.pl

Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach zaprasza na „ZIMOWE FERIE 2015 Z GOK”

Poniedziałek 02.02.2015 r.	Wtorek 03.02.2015 r.	Środa 04.02.2015 r.	Czwartek 05.02.2015 r.	Piątek 06.02.2015 r.
ZAJĘCIA NASZYCH DZIADKÓW godz. 10.00 – 12.00 bez ograniczeń wiekowych instruktor: Emilia Reclaf miejsce: GOK Sierakowice	ZAJĘCIA TANECZNE godz. 10.00 – 11.00 dzieci do lat 10 godz. 11.15 – 12.15 powyżej 10 lat instruktor: Edyta Gawin	CERAMIKA godz. 10.00 – 12.00 GRUPA I godz. 12.00 – 14.00 GRUPA II bez ograniczeń wiekowych Instruktor: Paweł Sela miejsce: GOK Sierakowice	RYTMICZNE FERIE 13.00 – 14.00 przedszkolaki 14.15 – 15.15 od 6 – 13 lat Instruktor: Natalia Bigus Miejsce: Orlik przy SP Sierakowice	CZYM BAWILI SIĘ NASI DZIADKOWIE godz. 10.00 – 12.00 bez ograniczeń wiekowych instruktor: Emilia Reclaf miejsce: GOK Sierakowice
Poniedziałek 09.02.2015 r.	Wtorek 10.02.2015 r.	Środa 11.02.2015 r.	Czwartek 12.02.2015 r.	Piątek 13.02.2015 r.
TWÓRCZY WARSZTAT PLASTYCZNY godz. 10.00 – 12.00 bez ograniczeń wiekowych instruktor: Paulina Gettka miejsce: GOK Sierakowice	PRZYGODY JĘZYCZKA PODRÓŻNICZKA godz. 10.00 – 11.30 dzieci w wieku 4-6 lat Logopeda: Aneta Kulwikowska miejsce: GOK Sierakowice	PRZYGODY JĘZYCZKA PODRÓŻNICZKA godz. 10.00 – 11.30 dzieci w wieku 7-9 lat Logopeda: Aneta Kulwikowska miejsce: GOK Sierakowice	RYTMICZNE FERIE 13.00 – 14.00 przedszkolaki 14.15 – 15.15 od 6 – 13 lat Instruktor: Natalia Bigus Miejsce: Orlik przy SP Sierakowice	WARSZTATY MUZYCZNE godz. 9.00 – 12.00 dzieci do 12 lat godz. 12.00 – 13.00 dzieci powyżej 12 lat Muzyk: Paweł Recki

Udział w zajęciach jest bezpłatny

Na wszystkich zajęciach liczba miejsc ograniczona.

Prosimy o potwierdzenie udziału: tel. 58 681 62 14, 530-436-318, e-mail: gok.sierakowice@gmail.com

Lodowisko w Sierakowicach w czasie ferii czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10.00 – 21.00, w niedziele od 14.00 do 21.00.

Kolejne sukcesy kolarzy z gminy Sierakowice

Dnia 13 grudnia 2014 r. rozegrano Międzynarodowy Kolarski Wyścig Przełajowy pod patronatem Prezydenta Miasta Elku. Kolarstwo przełajowe jest rozgrywane na dość trudnych trasach terenowych, które zawierają liczne przeszkody, gdzie kolarz musi zejść z roweru i przenieść go.



Martyna Krefta

Jego brat, Piotr Rzeszutek, wywalczył 6. miejsców elicie mężczyzn.

Drugi dzień zmagania kolarskich przeniósł się do Białegostoku. Wyścig ten zalicza się do punktacji Pucharu Polski. Niezwykle trudne doświadczenie dla Zosi Rzeszutek, która w wyniku defektu roweru (zerwany łańcuch) zajęła 8. miejsce



Piotr Rzeszutek

w grupie kobiet open i 3. miejsce wśród junierek. Tomek Rzeszutek uplasował się na 2. miejscu w grupie juniorów, wyprzedził go jedynie Szymon Sajnok z Cartusii Kartuzy. Piotr



Zosia Rzeszutek



Tomek Rzeszutek

Rzeszutek (Hotel Cztery Brzozy Gdańsk) w elicie wjechał na linię mety jako 9. zawodnik. Bardzo dobrą formę pokazała Martyna Krefta, zajmując 1. lokatę w grupie młodziczek.

Z tego miejsca pragniemy podziękować Gronu Pedagogicznemu Gimnazjum w Kamienicy Królewskiej, Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych w Somoninie, Zespołowi Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach oraz Zespołowi Szkół Technicznych w Kartuzach za wyrozumiałość i wsparcie młodych kolarzy.

Tekst i foto: nadeslane

F.C. Gowidlino otoczyło Ergo Arenę życzeniami

W okresie świątecznym, na zakończenie 2014 roku klub F.C. Gowidlino zorganizował dla piłkarzy, rodziców oraz kibiców wycieczkę do Gdańska. W planie autokarowego wyjazdu było obejrzenie w kinie filmu pt. „Uwolnić Mikołaja” oraz meczu siatkarki Lotosu Trefla Gdańsk z Cerradem Czarnymi Radom. Zainteresowanie wyjazdem przerosło najsmielsze oczekiwania, zgłosiło się i wzięło w nim udział 186 osób.

Przed meczem siatkówki, w ramach akcji „Otaczamy życzeniami Ergo Arenę” klubowi działacze dostarczyli do Ergo Areny 218 listów do Św. Mikołaja, które zostały wykonane przez piłkarzy, ich rodziców i rodzeństwo, a także kibiców klubu FC Gowidlino. Organizatorami tej niezwyklej akcji byli: ERGO ARENA, LOTOS Trefl Gdańsk, Trefl Sopot i PGE Atom Trefl Sopot, zaś partnerami przedsięwzięcia zostali Trefl SA, Galeria Bałtycka, Sportpoland.com, Loopy's World i International Paper. Uczestnicy akcji przy tworzeniu listów popisali się niezwykłą pomysłowością. Ludzie spisywali swoje marzenia nie tylko na kartkach, ale też m.in. na papierze prezentowym czy tapecie, a tekst urozmaicano zarówno efektownymi obrazkami, jak i np. doklejonymi czapkami Św. Mikołaja, piernikami czy makaronem.

Ogromne zaangażowanie członków F.C. Gowidlino zostało docenione przez organizatorów i... Św. Mikołaja. W konkursie na najpiękniejszy list zwyciężyło dzieło piłkarza F.C. Gowidlino z rocznika 2006 – Maksymiliana Krzebietke. Dzieło Maksymiliana z Gowidlina mierzyło ponad cztery metry, wykonane było na świątecznym papierze prezentowym, a doczepiono do niego również ręcznie wykonaną maskę Świętego Mikołaja. Maks w swoim wzrusza-



FC Gowidlino z B. Gawryszewskim – kapitanem Lotosu Trefla Gdańsk

została wyróżniona w trakcie uroczystego wręczenia nagród dla placówek w przerwie meczu PGE Atomu Trefla Sopot z Impelem Wrocław 10 stycznia w ERGO ARENIE. Klub otrzymał voucher na wejście do Loopy's World dla 50 podopiecznych.

Wiele emocji gowidlińskim kibicom dostarczył sam mecz oraz niespodzianka, która czekała nas po spotkaniu. Klub FC Gowidlino otrzymał od kapitana drużyny Bartosza Gawryszewskiego oryginalną piłkę Mikasa z autografami wszystkich zawodników i trenera Lotosu oraz byłego trenera reprezentacji Polski Andrea Anastasio.

– Bardzo cieszymy się z możliwości włączenia się w akcję pisania Listów do Świętego Mikołaja. Dzięki temu wszyscy mogliśmy pomóc dzieciom z Domów Dla Dzieci „To Nasz Dom” w Uście i Słupsku. Podopieczni tych placówek otrzymali bożonarodzeniowe prezenty. Zwycięstwo naszego piłkarza oraz nagroda dla niego i naszego klubu jest ogromnym wyróżnieniem. Jestem pełen podziwu dla pracy, jaką całe rodziny wykonały z naszymi piłkarzami przy tworzeniu swych przepięknych prac. Akcją m.in. Lotosu Trefla Gdańsk i Ergo Areny udało nam się po raz kolejny połączyć z wyjazdem na mecz siatkówki i obejrzeniem filmu w kinie.

Możliwość spotkania i zrobienia sobie zdjęć z tak uznanymi ludźmi świata siatkówki jak Mateusz Mika, Andrea Anastasi, Bartosz Gawryszewski, Murphy Troy, Wojciech Grzyb czy Piotr Gacek była dla nas wszystkich miłym i niezapomnianym przeżyciem. Dziękuję wszystkim rodzicom za zaufanie, ogromny odzew, ofiarowane przedmioty dla dzieci z Domów Dziecka i pomoc w sprawnej organizacji wyjazdu. Dziękuję także Wójtowi Tadeuszowi Kobieli za wspieranie inicjatyw klubu, któremu od lat na sercu leży wychowanie oraz rozwój sportowy dzieci i młodzieży – podsumował organizator wyjazdu Krzysztof Kolke.



Gowidliński klub z Mateuszem Mika

jącym liście prosił m.in. o pokój na świecie, dobro, szacunek, rodzicielską miłość, dom dla wszystkich dzieci z domów dziecka, anioły rozświetlające codzienność podopiecznych hospicjów, więcej wolnego czasu dla mamy i długi urlop dla taty oraz by jego klub – FC Gowidlino – był najlepszy na świecie. „Jeśli choć jeden człowiek będzie szczęśliwy, ja też będę szczęśliwy! A jak już sprawisz radość innym, przypomnij sobie też o mnie!” – zakończył Maksymilian. Nagrodę – 3000 zł na zakupy w Galerii Bałtyckiej – zwycięzca i jego rodzice otrzymali w trakcie meczu Trefla Sopot z Polpharmą Starogard Gdański, który rozegrany został 29 grudnia w ERGO ARENIE.

Klub WKS „F.C. Gowidlino” został nagrodzony również w konkursie na największą liczbę listów. Obok Szkoły Podstawowej nr 8 w Gdańsku i SP nr 81 z Gdańska to właśnie grupa z Gowidlina

Kacper Lachowicz z wizytą na Kaszubach

Kacper Lachowicz, trener-motywator, odwiedził Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego oraz Szkołę Podstawową im. Floriana Ceynowy w Sierakowicach. Licznie zgromadzonej młodzieży Kacper starał się pokazać na swoim przykładzie, że warto robić w życiu to, co się kocha, choćby świat zewnętrzny był mało przychylny. Po zajęciach motywacyjnych zawodnicy i zawodniczki KS BAT Sierakowice z sekcji koszykarskiej mieli przyjemność trenować z trenerem Lachowiczem. Ten trening na długo zapadnie w pamięci młodych adeptów koszykówki – był inny niż zawsze, i z taką gwiazdą. Na zakończenie pobytu na Kaszubach Kacper Lachowicz zawitał w Kartuzach, w klubie Trops Kartuzy. Tam dziewczyny w ogromnym skupieniu trenowały pod jego dyktando. Głównym sponsorem pobytu Kacpra Lachowicza był klub KS BAT Sierakowice oraz Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach przy współpracy z GOK-iem Sierakowice oraz Urzędem Gminy w Sierakowicach.

Pobyt Kacpra w Sierakowicach to spore wydarzenie. W kręgu koszykarzy jest znaną osobowością. Na co dzień trenuje z gwiazdami polskiej koszykówki. Pozostawił po sobie ogromne wrażenie i na pewno zmotywował do pozytywnego działania niejedną osobę w Sierakowicach. Nie mogę narzekać na frekwencję, choć spodziewałem się więcej osób. Wrażenie wywarły na mnie zawodniczki Trops Kartuzy, które wraz z nauczycielami i trenerami przyjechały do Gimnazjum w Sierakowicach w grupie ok. 50-osobowej.

Pytałem Kacpra o wrażenia po dniu pobytu na Kaszubach: – Jestem pod mega wrażeniem, są tu bardzo wdzięczni odbiorcy, którzy są chłonni wiedzy, nieważne czy to gimnazjaliści, czy ze szkoły podstawowej. Trening z KS BAT czy z Trops Kartuzy był świetnym doświadczeniem. Są to super przygotowane teemy, za co wielki szacunek dla trenerów. Niech się rozwijają i zdobywają szczyty. Ludzie tu są świetni. Zostałem bardzo ciepło przyjęty, a pobyt u was był dla mnie nie pracą, a przyjemnością – powiedział Kacper Lachowicz.

Marian Wnuk-Lipiński
Foto: nadesłane

O Kacprze:

Nazywam się Kacper Lachowicz, ludzie wołają na mnie Kacpa. Koszykówka jest całym moim życiem. Jestem jedną z osób mających to szczęście, że wykonują zawodowo to, co sprawia im



największą przyjemność. Jestem przykładem na to, że jeśli ciężko pracujesz i nie przejmujesz się marudzeniem innych na Twój temat, osiągniesz to, czego pragniesz. Jako mały chłopiec marzyłem o graniu w NBA, jak każdy młody koszykarz. Nie udało się. Nie grałem nawet w Polskiej Ekstraklasie, ba, nawet w 1. lidze. Czy jestem więc nieudacznikiem?

Jego misja:

WYMÓWKA czy motywacja?

Od pięciu lat „KACPA” odwiedza szkoły i inne placówki, by poprzez koszykówkę zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego trybu życia, poszukiwania pasji i dbania o własny rozwój. Gościł już w ponad 400 placówkach, spotykając się z przeszło 40 tys. dzieci i młodzieży, wiele z nich po spotkaniu rozpoczęło swoją przygodę z koszykówką lub innym sportem. Codziennie mobilizuje się do ciężkiej pracy i zaangażowania, by swoim przykładem przekazać innym swój sposób na życie. Pomaga zmieniać nastawienie ludzi do sportu, co przekłada się również na inne aspekty ich codziennego życia.

(ze strony: www.kacpa.pl)

WKS „F.C. Gowidlino” – podsumowanie roku 2014

Wiejski Klub Sportowy „F.C. Gowidlino” – klub założony w 1995 roku - w ostatnich latach bardzo rozwinął swą działalność dzięki zaangażowanym działaczom, rodzicom i sympatykom stowarzyszenia. Na dzień dzisiejszy systematycznym szkoleniem objętych jest już ponad 100 dzieci z terenu Gminy Sierakowice, głównie z Sierakowic, Gowidlina, Mojusza, Kamienicy Królewskiej, Puzdrowa, Tuchlina i innych mniejszych miejscowości. Bardzo cieszy duża frekwencja na treningach, która jest wyrazem odpowiedzialności rodziców oraz prawdziwej pasji młodych adeptów futbolu.

Metody szkoleniowe stosowane podczas treningów F.C. Gowidlino mają przede wszystkim za zadanie zachęcać dzieci do uprawiania piłki nożnej i aktywności ruchowej, maksymalizować aspekty wychowawcze oraz piłkarski rozwój dzieci, przynosić wymierne efekty szkoleniowe, tj. doskonalic technikę, podstawy taktyki, dynamikę, rozumienie anatomii gry, a także wprowadzać dzieci w olbrzymi, fantastyczny świat sportu, świat piłki nożnej.

Szeroko pojęte szkolenie dzieci i młodzieży klubu „F.C. Gowidlino” to przede wszystkim:

1) rozgrywki ligowe organizowane przez Pomorski Związek Piłki

Nożnej – treningi i zawody mistrzowskie;

2) turnieje halowe – wojewódzkie i ogólnopolskie;

3) wychowankowie i powołania do Kadry Pomorza;

4) obozy sportowe;

5) wycieczki jednodniowe;

6) wyjazdy na mecze – piłkarskie, koszykarskie i siatkarskie;

7) spotkania ze znanymi sportowcami i drużynami;

8) Bale Sportowca – zabawy integrujące dla środowiska sportowego;

9) mecze: Rodzice – Dzieci.

Najwięcej czasu, pracy i energii działacze, kierownictwo oraz sami piłkarze WKS „F.C. Gowidlino” poświęcają rozgrywkom ligowym, które trwają – nie wliczając krótkich przerw – cały kalendarzowy rok. Nie wynik sportowy jest w nich najważniejszy, a jedynie ciągła pasja i praca. Niemniej osiągnięte bardzo dobre wyniki są dodatkową motywacją do dalszej pracy nad swoimi umiejętnościami. W przekroju 12 miesięcy każdy z zespołów rozgrywa kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt spotkań. Obecnie klub posiada łącznie 6 zespołów – 5 juniorskich i drużynę seniorów.



Najmłodszą ekipą występującą w rozgrywkach Pomorskiego Związku Piłki Nożnej jest FC Gowidlino – rocznik 2008-2010. Dzieci w tym wieku są w ciągłym ruchu. Często zdarza się, że zaplanowany trening jest modyfikowany na bieżąco, gdyż dzieci biegają, skaczą, czy gonią się. Dla dzieci w wieku pięciu czy sześciu lat ruch jest podstawową i niezbędną częścią rozwoju fizycznego. Poprzez ćwiczenia i zabawy piłkarskie rozwijamy ich zmysły, spostrzegawczość, koncentrację, a ponadto uzyskujemy:

- rozwój siły, ciekawość, spontaniczność, pobudzenie do ruchu i zabawy,
- przyjemności z aktywności ruchowej i chęć do podejmowania wyzwań,
- pobudzanie chęci do nauki i do doskonalenia nabytych umiejętności,
- zachęcanie do rozwoju fizycznego, ale również mentalnego, emocjonalnego i społecznego.



Obecnie systematycznie w zajęciach, które odbywają się dwa razy w tygodniu uczestniczy 20 piłkarzy. Drużyna ta ma już za sobą debiut w Turnieju Wojewódzkim, na którym zaprezentowała się bardzo obiecująco, między innymi na tle takiej drużyny jak Arka Gdynia. Rodzicom zgromadzonym na Turnieju zaimponowała niezwykła pasja młodych piłkarzy. Chłopaki na tym etapie uczą się nie tylko elementarnych zasad gry w formie małych gier i zabaw, ale przede wszystkim zapoznają się z regułami funkcjonowania w grupie.

Kolejną drużyną FC Gowidlino to chłopaki z rocznika 2006/2007, którzy występują w zorganizowanych rozgrywkach wojewódzkich.

Trenerem zespołu jest Damian Kolke, a trenerem koordynatorem Krzysztof Kolke. W zajęciach bierze udział 33 piłkarzy z klasy I i II SP. Drużyna występuje w rozgrywkach turniejowych Ligi Wojewódzkiej 8 i 9 - latków. Dzieci pochodzą z takich miejscowości jak: Sierakowice, Gowidlino, Tuchlino, Borowy Las, Bącka Huta, Mojusz. Młodzi piłkarze z tego rocznika mają na swoim koncie już m.in.: zwycięstwo w Turnieju Wojewódzkim w Chwaszczynie, miejsca na podium na Turniejach w Kartuzach, a także małe sukcesy w Turniejach Halowych.



W rundzie wiosennej drużyna występowała w jednej grupie z takimi ekipami jak: Cartusia Kartuzy, Jedynecka Kartuzy, KS Chwaszczyno. W rundzie jesiennej z GOSiRT Pruszcz Gdański, GTS Kolbudy, Jantarem Pruszcz Gdański.

W wojewódzkich rozgrywkach turniejowych brali również udział chłopcy z rocznika 2004/2005.



W zajęciach udział bierze obecnie 22 piłkarzy z klasy III i IV SP. Młodzi piłkarze z tej drużyny pochodzą z takich miejscowości jak: Sierakowice, Gowidlino, Tuchlino, Paczewo, Puzdrowo, Bącka Huta, Mojusz. W roku 2014 chłopcy z tej drużyny osiągnęli kilka małych sukcesów, m.in.: zwycięstwo w Turnieju Wojewódzkim w Chwaszczynie, miejsca na podium na Turniejach w Kartuzach, a także zwycięstwa i miejsca na podium w Turniejach Halowych. Największy sukces osiągnęli chłopcy na Ogólnopolskim Turnieju Halowym w Szemudzie, gdzie zwyciężyli tak uznane marki w świecie futbolu jak Arka Gdynia. W rundzie wiosennej drużyna występowała w jednej

grupie z takimi ekipami jak: Cartusia Kartuzy, Amator Kiełpino czy GKS Sierakowice. W rundzie jesiennej rywalizował ten rocznik z GKS Przdokowo, GKS Linia, KS Żukowo czy Atlas Goręczyno.

Kolejną drużyną FC Gowidłino z rocznika 2003/2004 występuje już w wojewódzkich rozgrywkach ligowych. W zajęciach bierze udział 34 piłkarzy z klas IV-V SP.



Zespół w swej historii występował w rozgrywkach turniejowych Ligi Wojewódzkiej przeciwko takim klubom jak: Lechia Gdańsk, Santos Gdańsk, Bałtyk Gdynia czy Kaszubia Kościerzyna. W rundzie wiosennej zwyciężył w trzech z czterech Turniejów Wojewódzkich. Po rundzie jesiennej w grupie 10 ekip chłopcy zajmują 3 miejsce. Piłkarze z tego rocznika mają możliwość rywalizacji z bardzo dobrymi zespołami, jak Pruszcz Gdański, Kaszubia Kościerzyna, Chojniczanka Chojnice, KS Żukowo, Borowiak Czersk czy Radunia Stężyca. Na uwagę zasługują zwłaszcza trzy bardzo dobre spotkania rozegrane w tej rundzie: z KS Żukowo 6-0, Radunią Stężyca 5-1 i Chojniczanką Chojnice 3-1. Dodatkowo w 2014 roku zespół ten kilkakrotnie stawał na podium w Wojewódzkich Turniejach Halowych. Dzieci pochodzą z takich miejscowości jak: Sierakowice, Gowidłino, Tuchlino, Mojuż, Puzdrowo, Paczewo. Młodzi piłkarze mają na swoim koncie już zwycięstwa w Turniejach i spotkaniach towarzyskich z takimi klubami jak: Lechia Gdańsk, Polonia Warszawa czy Warsowia Warszawa.

Ostatnim juniorskim zespołem FC Gowidłino są chłopcy z roczników 2001/2002.



W rundzie wiosennej drużyna występowała w Pomorskiej Lidze Juniorów, z powodzeniem grając przeciwko takim klubom jak: Lechia Gdańsk, Arka Gdynia, Chojniczanka Chojnice, Gryf Wejherowo, Jantar Pruszcz Gdański. Po rundzie jesiennej zespół zajmuje 2 miejsce w swojej grupie rozgrywkowej. Cieszy fakt, iż bardzo dobrze radzą sobie w tej drużynie młodszy rocznik z 2002. Zdarzały się mecze, w których 6 zawodników z rocznika 2002 wybiegało w podstawowym składzie. Rok 2014 w przypadku tej drużyny był również bardzo bogaty w sukcesy w Ogólnopolskich i Wojewódzkich Turniejach Halowych. W zajęciach bierze udział 21 piłkarzy z klas VI SP oraz I gimnazjum. Młodzież pochodzi z takich miejscowości jak:

Gowidłino, Sierakowice, Bącz, Mojuż, Bukowina, Kamienica Królewska.

Sukcesy, jakie osiągają zespoły juniorskie FC Gowidłino, które przecież nie są celem samym w sobie, nie byłyby możliwe bez ogromnego zaufania i zaangażowania rodziców młodych piłkarzy. Za taką postawę serdecznie dziękujemy i gratulujemy.

Ostatnią drużyną FC Gowidłino jest ekipa seniorów.



W swojej dwudziestoletniej historii występów barwy tego zespołu zawsze reprezentowali mieszkańcy Gminy Sierakowice oraz wychowankowie klubu. Jest to z całą pewnością ogromny powód do dumy. W rywalizacji seniorów na niższym szczeblu przecież to nie wynik sportowy, a jedynie krzewienie kultury fizycznej i postaw sportowych wśród mieszkańców jest celem. Kilka sezonów drużyna występowała w rozgrywkach A klasy. Tak jak było to w rundzie wiosennej, kiedy na bazie młodych wychowanków reprezentowaliśmy barwy gminy na tym szczeblu rozgrywek. Niestety, mimo walki do ostatnich kolejek drużyna ostatecznie po 3 sezonach w klasie A spadła do klasy B. Działacze klubowi nie mają wątpliwości, że sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby klub zatrzymywał wszystkich swych wychowanków. Dowodem na to jest niezwykle udana runda wiosenna 2013, kiedy zespół kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa w klasie A – grupa I, mimo że w podstawowym składzie występowało 7-8 młodych 17- czy 18-letnich wychowanków. Polityka klubu jest jednak zupełnie inna: wyróżniający się młodzi wychowankowie klubu, którzy przeszli cały cykl szkoleniowy w FC Gowidłino w drużynach juniorskich, mający aspirację dalszego rozwoju mają taką możliwość. Od dwóch lat zatem drużyna po każdej rundzie opuszczało 2-3 wyróżniających się seniorów. Taka polityka klubu, w połączeniu z odpowiednim i cierpliwym planowaniem rozwoju tych młodych sportowców, może przynieść sukces naszego wychowanka. Byłby to sukces całej klubowej społeczności. Wracając do rozgrywek ligowych, w rundzie wiosennej zabrakło 3 pkt w meczu z Wichrem Wierchucino, a drużyna seniorów FC Gowidłino nadal występowała w rozgrywkach klasy A. W rundzie jesiennej zespół występował w B klasie, oparty na zawodnikach, którzy od wielu lat reprezentują barwy FC Gowidłino: Karol Reclaw, Krystian Marciński, Robert Gliszczynski, Paweł Kolke, Rafał Reclaf i na młodych wychowankach. Koniec rundy pokazał,





że zespół po dużych ubytkach kadrowych na nowo odpowiednio się formalizuje, a kolejni młodzi piłkarze dojrzejają do rywalizacji w rozgrywkach seniorskich. Jeżeli ten kierunek uda się utrzymać, wkrótce sympatycy drużyny znowu będą mieli wiele powodów do radości.

W okresie zimowym (XI, XII, I, II i III) młodzi adeptci futbolu z FC Gowidlino biorą udział w bardzo dużej ilości Turniejów Halowych – wojewódzkich i ogólnopolskich.

Każdego roku drużyny F.C. Gowidlino odnoszą sukcesy na tego typu turniejach, wielokrotnie zajmując miejsca na podium. Wyniki nie są tu oczywiście najważniejsze, jednak ogromna ilość pozycji medalowych utwierdza młodych sportowców w przekonaniu, że warto uprawiać sport, warto podjąć wysiłek, by zasmakować prawdziwej radości, jaką daje zdrowa rywalizacja na boiskach sportowych. Cieszymy się, że do takich wniosków dochodzi coraz to szersze grono rodziców, którym zależy na tym, by ich pociechy najlepszych kolegów szukały w zespole sportowym, a nie... przed komputerem.



Tylko w roku 2014, w miesiącach: I, II, III oraz XI i XII, zespoły klubu WKS „F.C. Gowidlino” ponad dwudziestokrotnie zajmowały miejsca medalowe.



Działacze klubowych, trenerów, rodziców i samych piłkarzy poza sukcesami zespołowymi cieszą również indywidualne osiągnięcia naszych piłkarzy.

Wychowankami klubu F.C. Gowidlino interesują się kluby z całego województwa. W 2014 roku kilku naszych piłkarzy reprezentowało barwy innych znaczących klubów: Błękitni Wenta (Lechia Gdańsk), Maciej Stenka (Bytowia Bytów), Mikołaj Burandt (Polonia Gdańsk), Sebastian Hince (Orleń Reda), Radosław Regliński (Gedania Gdańsk).

Dodatkowo z każdego zespołu powoływani są wyróżniający się piłkarze na Konsultacje Kadr Pomorza. Ostatnio np. podczas konsultacji Kadry Pomorza – Roczniak 2003 powołanych zostało aż 7 piłkarzy WKS „F.C. Gowidlino”: Dominik Konkel, Marcin Łabuński, Mikołaj Zengerski, Kacper Bir, Filip Gilmajster, Kacper Sildatk i Damian Cybulla. Wielkim indywidualnym wyróżnieniem może pochwalić się nasz wychowanek Radosław Regliński – który otrzymał „Dyplom z wyróżnieniem za największe postępy i wyniki sportowe w piłce nożnej w Liceum sportowym w Gdańsku”. W pełni profesjonalna, mimo młodego wieku, postawa Radka oraz cierpliwe kierowanie karierą tego piłkarza pozwala realnie myśleć o dalszym rozwoju i sukcesach tego zawodnika.

Od kilku lat drużyny juniorskie zrzeszone w WKS „F.C. Gowidlino” w okresie wakacyjnym wyjeżdżają na obozy sportowe. Obozy trwają zazwyczaj 8 – 10 dni. Organizowane są na terenie całego kraju.



Obozy sportowe dla młodych sportowców w naszym klubie to przede wszystkim: duża ilość zajęć treningowych, możliwość

przebywania w grupie rówieśników, mecze z drużynami z całej Polski – Wisłą Kraków, Legią Warszawa, Ruchem Chorzów, Polonią Warszawa, Cracovią Kraków, Zawiszą Bydgoszcz, Warszawią Warszawa, Koroną Kielce, Olimpią Warszawa i wieloma innymi drużynami, a także zwiedzanie najważniejszych miejsc i zakątków kraju, poznawanie kultury i historii Polski, niezliczone ilości konkursów, wychowanie w duchu sportu, wspaniała przygoda i niezapomniane chwile.

Poza obozami sportowymi klub organizuje też sukcesywnie wycieczki jednodniowe dla swoich piłkarzy. Mają one charakter sportowo-rekreacyjno-edukacyjny.

Ostatnio zorganizowano m. in. takie wyjazdy:

- wyjazd na lodowisko i do kina,
- wyjazdy na basen do Kościerzyny, Kistowa i Trójmiasta,
- do Kręgielni Kiston w Kistowie,
- zwiedzanie PGE Arena w Gdańsku,
- do Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie – Władysławowo i rozegranie cyklu meczy sparingowych z Lechią Gdańsk,
- wyjazd do Kina oraz na mecz siatkarki: Lotos Trefl Gdańsk – Cerrad Czarni Radom, a także siatkarek Atomu Trefla Sopot.



Nasi młodzi piłkarze FC Gowidlino sami rozgrywają duże ilości meczy w ciągu roku, ale czasami wcielamy się w rolę obserwatorów i udajemy się kibicować w trakcie rozgrywek ligowych czy reprezentacyjnych naszym ulubionym drużynom. Są to często wyjazdy integrujące całe środowisko, na które udają się dzieci, rodzice, piłkarze, działacze oraz sympatycy klubu.



Obejrzelśmy już na stadionach i halach dziesiątki spotkań,

- m.in.:
- mecze siatkarki Lotosu Trefla Gdańsk i siatkarek Atomu Trefla Sopot,
 - mecz Polska – Rosja w siatkówce kobiet,
 - spotkania Prokomu Sopot w Eurolidze i rozgrywkach ligowych,
 - kilkadziesiąt meczy Lechii Gdańsk w Ekstraklasie,
 - kilka meczy Legii Warszawa w Lidze Europejskiej i Ekstraklasie oraz mecz Legia Warszawa - Borussia Dortmund z Robertem Lewandow-



skim, Jakubem Błaszczkowskim i Łukaszem Piszczkiem w składzie, - a także mecze: Wisły Kraków w Krakowie czy Polonii Warszawa w Warszawie.

Dla młodych adeptów futbolu WKS „F.C. Gowidlino” organizuje spotkania ze znanymi sportowcami i drużynami. Tylko w ostatnim czasie młodzi gowidlińscy sportowcy mieli okazję spotkać się m.in. z:

- Michałem Rycajem – Mistrzem Świata w Freestyle Futbol,
- Łukaszem Chwiedukiem – Mistrzem Europy w Freestyle Futbol,
- Mariuszem Czerkawskim – Reprezentacją Polski w hokeju,
- Natalią Partyką – Mistrzynią Olimpijską w Paraolimpiadzie w tenisie stołowym,
- Michałem Żewłakowem – Reprezentacją Polski w piłce nożnej, rekordzistą pod względem występów,
- Maciejem Rybusem – Reprezentacją Polski w piłce nożnej,
- Czesławem Michniewiczem – trenerem, który z Zagłębiem Lubin zdobył Mistrzostwo Polski,
- Mateuszem Miką – Mistrzem Świata 2014 w siatkówce mężczyzn,
- Andrea Anastasim – b. trenerem reprezentacji Polski w siatkówce mężczyzn.





W ramach integracji całego środowiska sportowego oraz dla lepszej współpracy klub od kilku lat organizuje Bale Sportowca dla rodziców piłkarzy, działaczy i kibiców. Są one dobrą okazją do podziękowań, podsumowań, a także integracji całego środowiska.



Na ostatnim Balu Sportowca, zorganizowanym 22 lutego 2014 roku, bawiło się 220 osób związanych z klubem. Pokaz swoich nieprzeciętnych umiejętności dali w trakcie imprezy Michał Rycaj – Mistrz Świata w Freestyle Futbol i Łukasz Chwieduk – Mistrz Europy w Freestyle Futbol.

W ramach propagowania zdrowego trybu życia wśród dzieci oraz osób dorosłych, a także integracji całego środowiska sportowego oraz lepszej współpracy klub od kilku lat organizuje mecze: Rodzice - Dzieci. Są one dobrą okazją do zabawy, rozmów, a także integracji międzypokoleniowej.

Ostatnie takie mecze zostały zorganizowane 23 lutego 2014 w sali SP Sierakowice, gdzie wszystkie zespoły rozegrały spotkania z swoimi rodzicami.



Klub w ramach szeroko pojętego szkolenia dzieci i młodzieży oferuje zatem bardzo bogatą paletę zajęć sportowo-rekreacyjno-kulturalnych. W ramach realizacji tych zajęć staramy się pamiętać o naszej dewizie, która nam przyświeca: „W naszym sportowym, jak i prywatnym życiu zdarzają się momenty trudne. Nigdy jednak nie wolno nam zwątpić, że możemy być dobrymi sportowcami, dobrymi ludźmi. Powinniśmy kochać sport i zawsze wierzyć w siebie. Bądźmy zawsze sobą. A czynmy w życiu tak, by i mnie i Tobie było zawsze dobrze”.

Serdecznie dziękujemy za ciągle wsparcie inicjatyw klubu Wójtowi Gminy Tadeuszowi Kobieli, za zaufanie rodzicom, za pasję dzieciom, za dobre słowo licznym sympatykom, za poświęcony czas działaczom, a wszystkich chętnych sponsorów zapraszamy do współpracy.

Krzysztof Kolke



Podsumowanie działalności Gminnego Klubu Sportowego „Sierakowice” w 2014 roku



Imprezy masowe oraz turnieje piłkarskie w 2014 roku

XVIII Edycji Ligi Halowej im. Tadeusza Wesółki Sierakowice 2013/2014

Ubiegły 2014 rok rozpoczęliśmy od organizacji XVIII edycji Ligi Halowej im. Tadeusza Wesółki Sierakowice 2013/2014. Głównym celem organizacji tej imprezy sportowej jest upamiętnienie wieloletniego działacza sportowego naszej gminy - nieodżałowanego Tadeusza Wesółki - oraz zagospodarowanie wolnego czasu w okresie zimowym mieszkańcom naszej gminy – uczestnikom rozgrywek oraz licznie gromadzącej się na meczach publiczności. Do ubiegłorocznych rozgrywek zgłosiło się 9 dwunastoosobowych drużyn w wieku 16-45 lat. Rozgrywki trwały od 1.12.2013 do 2.02.2014 roku. Zwycięzcą ligi została drużyna Rulis Usługi Ogólnobudowlane.



Tabela końcowa rozgrywek:

1. Rulis Usługi Ogólnobudowlane
2. Kamieniarstwo Puzdrowo
3. LKS EKO DOM Łebunia
4. BAT Sierakowice
5. FC Gowidlino
6. GKS Linia
7. Sporting
8. Extreme Team
9. Rafał Sierakowice

Ponadto po zakończonych rozgrywkach ligi organizatorzy wyróżnili nagrodami niżej wymienionych zawodników i drużyny. Wyróżnienia w kategorii: **ODKRYCIE LIGI** otrzymali: Michał Choszcz (GKS Linia) i Błażej Wenta (FC Gowidlino); **NAJLEPSZY BRAMKARZ** ligi: Dariusz Maszota (LKS EKO DOM Łebunia); **NAJLEPSZY STRZELEC**: Dawid Hejden (Rulis Usługi Ogólnobudowlane); **NAJLEPSZY ZAWODNIK** ligi: Krystian Gilmajster (Kamieniarstwo Puzdrowo); najlepszą drużyną grającą Fair Play została Extreme Team.

Na zakończenie rozgrywek wszystkim drużynom wręczono dyplomy, a zwycięzcom puchary, medale oraz statuetki, na zakup których środki finansowe otrzymaliśmy od Wójta Gminy Sierakowice, za co bardzo dziękują organizatorzy tej imprezy sportowej.

Zakończona XVIII edycja Ligi Halowej po raz kolejny pokazała jak dużym zainteresowaniem cieszy się ona wśród zawodników oraz licznej rzeszy obecnych na wszystkich meczach kibiców.

IV Rodzinny Turniej Halowej Piłki Nożnej Sierakowice 2014

W dniu 9.03.2014 r. w sali sportowej Gimnazjum w Sierakowicach został rozegrany IV Rodzinny Turniej Halowej Piłki Nożnej Sierakowice 2014 – „Poprzez Sport Integracja Rodziny i Wychowanie w Trzeźwości”, zorganizowany przez Gminny Klub Sportowy „Sierakowice”.

Turniej ten dotowany był przez Gminę Sierakowice. Do tej sportowej zabawy zgłosiło się 14 dziesięcioosobowych rodzin z gminy Sierakowice, które rozegrały łącznie 26 meczy. Chętnych było więcej, niestety, posiadane środki i sprawy organizacyjne nie pozwoliły na udział większej ilości drużyn. Pierwszy etap rozgrywek był podzielony na cztery grupy, z których do ćwierćfinałów awansowały po dwie drużyny.

W ćwierćfinale spotkały się następujące rodziny:

Stenka - Damaszk 1 : 0

Klejna - Reclaf 0 : 0 (karne 3 : 4)

Mielewczyk - Labuda 0 : 3

Szutenberg - Skrzypkowski 4 : 1

W półfinale spotkały się rodziny: Stenka - Reclaf 0 : 0

(karne 3 : 4) oraz Labuda - Szutenberg 0 : 0 (karne 5 : 4).

W meczu o 3. i 4. miejsce: Stenka - Szutenberg 1 : 1 (karne 4 : 3), a w meczu finałowym: Reclaf - Labuda 4 : 2.



Klasyfikacja końcowa drużyn:

1. Reclaf
2. Labuda
3. Stenka
4. Szutenberg
5. Klejna
6. Damaszk
7. Skrzypkowski
8. Mielewczyk
9. Nastaly
10. Koszałka
11. Formela
12. Bulczak
13. Lis
14. Abramowski

W klasyfikacji FAIR PLAY najlepszą drużyną okazała się rodzina RECLAF; w klasyfikacji najlepszy zawodnik - Radosław Stenka; w klasyfikacji najlepszy bramkarz - Sławomir Wiśniewski; najmłodszym zawodnikiem był 6-letni Jaś Mielewczyk z rodziny Labuda, a najstarszym zawodnikiem turnieju został dziadek Jasia, 61-letni Jan Labuda.

Zwycięzcom turnieju i wyróżnionym zawodnikom wręczył nagrody Zastępca Wójta Gminy Sierakowice, Pan Zbigniew Fularczyk, któremu organizatorzy dziękują za przybycie i udział we wręczaniu nagród.



V Edycja Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego Sierakowice 2014



Najstarszy i najmłodszy uczestnik turnieju

W dniu 10.08.2014 roku w Sierakowicach została rozegrana V Edycja Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego Sierakowice 2014. Do turnieju zgłosiło się 12 następujących drużyn: Ajax Grupa Wandtke Sierakowice, FC Zielony Dwór, Klejna Dachy Sierakowice, Młoda Kamienica, Dąbrówka Linia, Komplet Dach Sianowo, GKS Linia, Strażak

Sierakowice, FC Szopa, Sanitar-System Sierakowice, Elhad Daniel Hapka oraz Kamieniarstwo Puzdrowo.

Po rozegraniu meczy grupowych do półfinałów dotarły zespoły: FC Zielony Dwór - Strażak Sierakowice oraz Klejna Dachy - Elhad Daniel Hapka. Pierwsze spotkanie półfinałowe zakończyło się zwycięstwem zespołu Strażak Sierakowice 3 : 1, natomiast drugie – remisem 1 : 1, a w karnych lepszą drużyną okazał się zespół Elhad Daniel Hapka, który pokonał zespół Klejna Dachy 3 : 1. W meczu o III miejsce drużyna Klejna Dachy pokonała FC Zielony Dwór 1 : 0, a w meczu finałowym Elhad Daniel Hapka rozgromił zespół Strażak Sierakowice 6 : 2.

Tabela końcowa rozgrywek o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego w Sierakowicach.

1. Elhad Daniel Hapka
2. Strażak Sierakowice
3. Klejna Dachy
4. FC Zielony Dwór
5. Sanitar-System Sierakowice
6. Ajax Grupa Wandtke Sierakowice



7. GKS Linia
8. Komplet Dach Sianowo
9. Dąbrówka Linia
10. Młoda Kamienica
11. FC Szopa
12. Kamieniarstwo Puzdrowo

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Damian Hinca z zespołu Elhad Daniel Hapka, a najlepszym bramkarzem – Arkadiusz Garski z zespołu Klejna Dachy.

Biegi Uliczne Wokół Ołtarza Papieskiego

Gminny Klub Sportowy Sierakowice w Dniu Papieskim 12.10.2014 roku, przy współpracy Gminnego Ośrodka Kultury w Sierakowicach, Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakowicach, Parafii p.w. św. Marcina w Sierakowicach oraz ZHP zorganizował już po raz czternasty Biegi Uliczne Wokół Ołtarza Papieskiego Sierakowice 2014 pod hasłem „Jan Paweł II Orędownikiem Życia Rodziny w Trzeźwości”. Biegi zostały zorganizowane, jak sama nazwa mówi, wokół Ołtarza Papieskiego, ulicami: Cmentarną, Piwną, Ks. Łosińskiego, Ceynowy, Dworcową i Parkową w Sierakowicach.

Łącznie 10 biegów podzielono na osiem kategorii wiekowych takich jak:

- 1 - bieg dzieci (7-8 lat) do II klasy włącznie,
- 2 - bieg dziewcząt do IV klasy (do 10 lat),
- 3 - bieg chłopców do IV klasy (do 10 lat),
- 4 - bieg dziewcząt do VI klasy (do 12 lat),
- 5 - bieg chłopców do VI klasy (do 12 lat),
- 6 - bieg dziewcząt szkół gimnazjalnych (do 16 lat),
- 7 - bieg chłopców szkół gimnazjalnych (do 16 lat),
- 8 - bieg główny kobiet powyżej 16 lat i bieg główny mężczyzn powyżej 16 lat.

W kategorii dzieci do II klasy dziewcząt i chłopców łącznie wystartowało 22 uczestników, z których najlepszymi okazali się chłopcy: 1. Buśko Mateusz, 2. Młyński Kacper z Mojusza, 3. Wenta Kacper z Tuchlina; dziewczęta: 1. Szczypior Julita z Łyśniewa, 2. Wolska Zuzanna z Tuchlina, 3. Wolska Agata z Tuchlina.

W kategorii chłopcy i dziewczęta do IV klasy łącznie wystartowało 39 zawodników i zawodniczek, z których najlepszymi okazali się chłopcy: 1. Marszk Karol z Tuchlina, 2. Olszewski Kacper z Tuchlina, 3. Bronk Patryk z Tuchlina; a w kategorii dziewczęta: 1. Michalak Martyna -Mrozy, 2. Kobiela Dajana z Tuchlina, 3. Mielewcyk Aneta z Tuchlina.

W kategorii chłopcy i dziewczęta do VI klasy łącznie wystartowało 28 zawodników i zawodniczek, z których najlepszymi okazali się wśród chłopców: 1. Wolski Łukasz z Tuchlina, 2. Marszk Daniel z Tuchlina, 3. Polejowski Maciej z Sierakowic; a wśród dziewcząt: 1. Król Antonina z Sierakowic, 2. Sikora Alicja z Puzdrowa, 3. Szulta Kinga z Sierakowic.

W kategorii chłopcy i dziewczęta Szkół Gimnazjalnych łącznie wystartowało 30 uczestników, z których najlepszymi okazali się chłopcy: 1. Cybulla Piotr z Gowidlina, 2. Piepiórka Jarosław z Szopy, 3. Wenta Sebastian z Sierakowic; a w kategorii dziewcząt: 1. Bronk Aleksandra z Tuchlina, 2. Kropidłowska Ilona z Paczewa, 3. Reclaf Marta z Sierakowic.

W kategorii bieg główny kobiet i mężczyzn łącznie wystartowało 15 zawodniczek i zawodników, z których najlepszymi okazali się w kategorii kobiet: 1. Bulczak Natalia z Tuchlina, 2. Bulczak Sylwia z Tuchlina, 3. Grot Karolina z Tuchlina, a w kategorii mężczyzn: 1. Stencel Seweryn z Sierakowic, 2. Formela Artur z Sierakowic, 3. Piekarski Michał z Sierakowic.

Łączna ilość wszystkich uczestników biegów ulicznych wyniosła 160 zawodników.

Po zakończonych biegach poszczególnych kategorii wiekowych zwycięzcom wręczono nagrody finansowe, rzeczowe, medale, dyplomy, a wszystkim uczestnikom i kibicom pamiątkowe znaczki XIV Edycji Biegów Ulicznych. Wszystkich uczestników, jak i obecnych na biegach kibiców, poczęstowano drożdżówkami.

Zawody te dały szansę spędzenia wolnego czasu w sposób czynny zawodnikom jak i całym rodzinom, natomiast publiczności dostarczyły wielu sportowych emocji i wrażeń. Poza tym zapewniono promocję gminy Sierakowice, która dotowała zorganizowane biegi.



Rozgrywki drużyn piłkarskich GKS Sierakowice

Senior – Klasa Okręgowa – runda wiosenna sezonu 2012/2013

W najwyższej klasie rozgrywkowej Gminnego Klubu Sportowego zespół GKS BS Sierakowice występujący w klasie okręgowej, który jest wizytówką naszej gminy na terenie województwa pomorskiego, wziął udział w rozgrywkach piłki nożnej na szczeblu wojewódzkim. W skład drużyny weszło 27 zawodników w wieku 18-34 lata. W rundzie wiosennej sezonu 2013/2014 zespół rozegrał 15 meczów, z których 6 przegrał, 5 zremisował, a 4 wygrał. W meczach tych zespół strzelił 26 bramek, a 31 stracił, zdobył 16 punktów, a w rozgrywkach całego sezonu 2013/2014 łącznie aż 35 punktów, strzelając 48 bramek i tracąc 65, co wystarczyło zaledwie na 10 miejsce, pozwalające na utrzymanie się w rozgrywkach klasy okręgowej. Cieszy fakt, że w 27-osobowym zespole w rundzie wiosennej grało aż 15 wychowanków naszego klubu. Niestety umiejętności piłkarskie naszych zawodników pozwoliły jedynie na utrzymanie się w rozgrywkach ligowych sezonu 2014/2015. Duży wpływ na uzyskane wyniki, mimo licznych zaangażowania trenera Marcina Ratke i zawodników w treningi zespołu, miały liczne kontuzje podstawowych zawodników, co obniżyło poziom gry naszego zespołu w rundzie wiosennej sezonu 2013/2014. Należy wspomnieć o zaangażowaniu w rozgrywkach 2014 roku sztabu ludzi: od osób ochraniających zawody poprzez ratowników medycznych oraz szereg innych społecznie działających osób, pomagających w przygotowaniu stadionu, transportu i innych prac pozwalających na prawidłowe funkcjonowanie zespołu w rozgrywkach ligi wojewódzkiej.

Zespół uzyskał następujące wyniki:

1. GKS Sierakowice - Stolem Gniewino 1 : 3
2. GKS Sierakowice - Pruszcz Gdański 1 : 3
3. Jaguar Kokoski - GKS Sierakowice 1 : 1
4. GKS Sierakowice - Olimpia Osowa 0 : 0

5. Potok Pszczółki - GKS Sierakowice 4 : 2
6. GKS Sierakowice - GKS Kowale 0 : 1
7. Gedania Gdańsk - GKS Sierakowice 3 : 0
8. GKS Sierakowice - Czarni Przemysław 2 : 1
9. MKS Władysławowo - GKS Sierakowice 4 : 2
10. GKS Sierakowice - Start Mrzezino 1 : 1
11. Orkan Rumia - GKS Sierakowice 3 : 3
12. GKS Sierakowice - Orzeł Trąbki Wielkie 2 : 3
13. Sokół Elgano - GKS Sierakowice 1 : 2
14. GKS Sierakowice - Sporting Leżno 3 : 1
15. GTS Rusocin - GKS Sierakowice 2 : 6

Tabela końcowa Klasy Okręgowej sezonu 2013/2014

M.	Drużyna	M	PKT	Zw.	Rem.	Por.	Bramki
1.	MKS Władysławowo	30	64	20	4	6	77 - 38
2.	Jaguar Gdańsk	30	64	20	4	6	65 - 37
3.	Czarni Pruszcz Gdański	30	63	20	3	7	65 - 44
4.	Gedania Gdańsk	30	61	18	7	5	90 - 37
5.	Orkan Rumia MKS	30	58	17	7	6	74 - 41
6.	Stolem Gniewino	30	52	16	4	10	81 - 37
7.	GKS Kowale	30	50	15	5	10	62 - 46
8.	Olimpia Osowa	30	50	15	5	10	54 - 38
9.	Czarni Przemysław	30	40	13	1	16	60 - 61
10.	GKS Sierakowice	30	35	10	5	15	48 - 65
11.	Potok Pszczółki	30	34	9	7	14	38 - 66
12.	Orzeł Trąbki Wielkie	30	32	10	2	18	49 - 68
13.	Sokół Elgano	30	32	9	5	16	32 - 38
14.	Start Mrzezino	30	25	7	4	19	41 - 76
15.	Sporting Leżno	30	19	5	4	21	28 - 85



Skład Drużyny GKS BS Sierakowice – runda wiosenna sezonu 2013/2014, górny rząd od lewej: trener Ratke Marcin, Formela Waldemar – prezes Klubu, Bronk Rafał, Gliszczyński Rafał, Gilmajster Krystian, Nickel Damian, Rubin Paweł, Kordyl Adam, sponsor zespołu – Roman Dawidowski; środek od lewej: Bulczak Dawid, Labuda Paweł, Deik Bogdan, Jóskowski Maciej, Hejden Radosław, Kordyl Arkadiusz; dół od lewej: Klejna Dawid, Stencel Seweryn, Kolka Marcin, Nickel Szymon, Pioch Robert, Kotłowski Rafał, Dunst Maciej; nieobecni: Garski Arkadiusz, Kropidłowski Dariusz, Barzowski Dawid, Kąkol Jakub, Jankowski Łukasz, Szymon Mielewczyk, Papina Michał, Papina Dawid, Studziński Mateusz, Sychta Karol, Synak Tomasz.

Senior – Klasa Okręgowa – runda jesienna sezonu 2014/2015

W rundzie jesiennej sezonu 2014/2015, w najwyższej klasie rozgrywkowej Gminnego Klubu Sportowego, wziął udział w rozgrywkach piłki nożnej na szczeblu wojewódzkim zespół GKS BS Sierakowice, występujący w klasie okręgowej. W skład drużyny



weszło 27 zawodników w wieku 18-34 lata. W rundzie jesiennej sezonu 2014/2015 zespół rozegrał 15 meczów, z których 5 przegrał, 2 zremisował, a 8 wygrał. W meczach tych zespół strzelił 36 bramek i 21 stracił, zdobył w rundzie jesiennej 26 punktów, co po pierwszym etapie rozgrywek ligowych dało drużynie dobre 8. miejsce w tabeli. Cieszy fakt, że w dalszym ciągu w 27-osobowym zespole grało w rundzie wiosennej aż 15 mieszkańców naszej gminy. Runda jesieńna 2014/2015 była zdecydowanie lepsza w wykonaniu naszego zespołu niż rozgrywki rundy wiosennej. Widać jeszcze brak zgrania zespołu, gdyż w trzech meczach po upływie 90. minuty straciliśmy bramkę, co pozbawiło nas dodatkowych 5 punktów i dawałoby nam miejsce w ścisłej czołówce tabeli. Uzyskane wyniki jesiennej rundy, a także zaangażowanie trenera Marcina Ratke i całego zespołu pozwalają mieć nadzieję na jeszcze lepsze wyniki drużyny na wiosnę 2015 roku.

Zespół uzyskał następujące wyniki:

1. Reda Rekowo Dolne - GKS Sierakowice 0 : 3
2. GKS Sierakowice - Trąbki Wielkie 6 : 1
3. Kamienica Królewska - GKS Sierakowice 3 : 4
4. GKS Sierakowice - Orkan Rumia 0 : 2
5. Olimpia Osowa - GKS Sierakowice 0 : 1
6. GKS Sierakowice - Orleża Reda 2 : 2
7. Potok Pszczółki - GKS Sierakowice 0 : 5
8. Portowiec Gdańsk - GKS Sierakowice 4 : 0
9. GKS Sierakowice - GKS Kowale 1 : 2
10. Gedania Gdańsk - GKS Sierakowice 0 : 1
11. GKS Sierakowice - Czarni Pruszcz 2 : 2
12. Wisła Steblewo - GKS Sierakowice 2 : 4
13. GKS Sierakowice - Wietcisa Skarszewy 7 : 0
14. Sztorm Mosty - GKS Sierakowice 1 : 1
15. GKS Sierakowice - Stolem Gniewino 0 : 2

Tabela końcowa Klasy Okręgowej sezonu 2014/2015

M.	Drużyna	M	PKT	Zw.	Rem	Por.	Bramki
1.	Stolem Gniewino	15	36	11	3	1	53-15
2.	GKS Kowale	15	36	12	0	3	39-17
3.	Orkan Rumia MKS	15	35	11	2	2	45-12
4.	KS Kamienica Królewska	15	33	11	0	4	33-20
5.	Orleża Reda	15	32	10	2	3	43-20
6.	Olimpia Osowa	15	30	10	0	5	34-26
7.	Gedania Gdańsk	15	27	8	3	4	45-25
8.	GKS Sierakowice	15	26	8	2	5	36-21
9.	Sztorm Mosty	15	16	4	4	7	20-36
10.	Potok Pszczółki	15	15	4	3	8	22-41
11.	Czarni Pruszcz Gdański	15	14	4	2	9	23-34
12.	Portowiec Gdańsk	15	13	3	4	8	29-49
13.	Orzeł Trąbki Wielkie	15	12	3	3	9	17-36
14.	Wietcisa Skarszewy	15	11	3	2	10	20-38
15.	Błyskawica Reda Rekowo Dolne	15	4	1	1	13	11-42
16.	Wisła Steblewo	15	4	1	1	13	23-61



Skład Drużyny GKS BS Sierakowice - runda jesieńna sezonu 2014/2015, górny rząd od lewej: Pawełczyk Damian, Kąkol Jakub, Hincza Damian, Kordyl Adam, Babiński Artur, Pioch Robert, Jankowski Łukasz, Ksiuk Dawid, Gliszczyński Rafał, Studziński Mateusz; dolny rząd od lewej: Kolke Damian, Stencel Seweryn, Konkel Robert, Sychta Karol, trener Ratke Marcin, Węsierski Jarosław, Dunst Maciej, Jóskowski Maciej, Gilmajster Krystian, Łukasz Węsierski; nieobecni: Bulczak Dawid, Formela Artur, Hejden Radosław, Mierski Wojciech, Nickel Damian, Papina Michał, Mielewczak Szymon, Garski Arkadiusz, Klejna Dawid.

JUNIOR rocznik 1999/2000 – runda wiosenna sezonu 2013/2014

Kolejną drużyną biorącą udział w rozgrywkach ligi wojewódzkiej był zespół Junior-C1 rocznik 1999/2000. W rundzie wiosennej sezonu 2013/2014 zespół rozegrał 12 spotkań, z których 6 przegrał, 2 zremisował i 4 wygrał. W rundzie wiosennej drużyna zdobyła łącznie 14 punktów, a w całej rundzie - 26, co dało jej ostatecznie 8. miejsce w tabeli na 13 drużyn biorących udział w rozgrywkach tej ligi.

W rozgrywkach rundy wiosennej 2013/2014 wzięło udział 25 zawodników w wieku 15-13 lat. Przed sezonem, jak i w jego trakcie, oprócz meczy ligowych drużyna brała udział w licznych zajęciach treningowych oraz meczach sparingowych.

Liga Juniorów C1 - grupa Gdańsk II - rocznik 1999/2000

M.	Drużyna	M	PKT	Zw.	Rem	Por.	Bramki
1.	Olivia Gdańsk	24	49	14	7	3	104-33
2.	Radunia Stężyca	24	48	15	3	6	91-32
3.	GKS Kolbudy	24	48	14	6	4	65-40
4.	Gwiazda Karsin	24	47	14	5	5	70-20
5.	Tęcza Brusy	24	47	14	5	5	56-21
6.	GKS Przodkowo	24	43	13	4	7	67-46
7.	Kaszubia Kościerzyna	24	41	12	5	7	65-53
8.	GKS Sierakowice	24	26	8	2	14	75-82
9.	Amator Kiełpino	24	25	7	4	13	60-76
10.	GKS Kowale	24	21	5	6	13	40-79
11.	Wda Czarna Woda	24	18	4	6	14	39-61
12.	KS Grabowo	24	15	4	3	17	49-119
13.	Wda Lipusz	24	11	3	2	19	29-148

Skład zespołu w rundzie wiosennej 2013/2014: Abramowski Mateusz, Bednarek Patryk, Chabowski Artur, Dampc Krzysztof, Goitowski Jakub, Gojtowski Szymon, Kuczkowski Robert, Kulas Wojciech, Labuda Daniel, Labuda Krzysztof, Laskowski Paweł, Lis Jerzy, Lis Maciej, Szymon Marszałkowski, Miotk Szymon, Okrój Oliwer, Pankowski Maksymilian, Reiter Przemysław, Różnicki Jakub, Adrian Staniszewski, Syldek Cezary, Tandek Tomasz, Sebastian Wenta, Woelke Dawid, Wolski Ignacy, trener – Lewandowski Maciej.

JUNIOR C rocznik 1998/2000 – runda jesieńna sezonu 2013/2014

Z uwagi na brak w sezonie 2014/2015 grupy rozgrywkowej w lidze wojewódzkiej z rocznika 1999/2000, zespół ten wziął udział w roczniku starszym, tj. 1998/2000. W rundzie jesiennej sezonu 2014/2015 zespół rozegrał 9 spotkań, z których 7 przegrał, 1 zremisował i zaledwie 1 wygrał, strzelając 20 bramek, a tracąc 41. W rundzie jesiennej drużyna zdobyła łącznie tylko 4 punkty, co dało jej ostatecznie, 10 miejsce w tabeli. Przed sezonem, jak i w jego trakcie oprócz meczy ligowych drużyna brała udział w licznych zajęciach treningowych oraz meczach sparingowych.

W rozgrywkach rundy jesiennej wzięło udział około 21 zawodników w wieku 14-16 lat. Na tak słabe wyniki miała wpływ między innymi gra zespołu w roczniku starszym, często brak optymalnego składu drużyny wynikającego z notorycznych kontuzji zawodników.

Liga Juniorów B - grupa Gdańsk III - rocznik 1998/2000

M.	Drużyna	M	PKT	Zw.	Rem	Por.	Bramki
1.	Cartusia Kartuzy	9	25	8	1	0	43-5
2.	KS Grabowo	9	19	6	1	2	24-23
3.	Gwiazda Karsin	9	16	5	1	3	25-21
4.	Borowiak Czersk	9	15	4	3	2	33-17
5.	Brda Rytel	9	14	4	2	3	14-16
6.	Kaszubia Kościerzyna	9	11	3	2	4	12-16
7.	GKS Przodkowo	9	9	3	0	6	10-21
8.	Wda Czarna Woda	9	9	3	0	6	13-28
9.	Santana Wielki Klincz	9	7	2	1	6	25-31
10.	GKS Sierakowice	9	4	1	1	7	20-41



Skład zespołu w rundzie jesiennej 2014/2015: Bulczak Przemysław, Dampc Krzysztof, Gojtowski Jakub, Kuczkowski Robert, Labuda Daniel, Labuda Krzysztof, Lis Maciej, Marszałkowski Szymon, Miotk Szymon, Myszk Mateusz, Niklas Seweryn, Okrój Oliwer, Reiter Tomasz, Różnicki Jakub, Sadowski Bartosz, Staniszewski Adrian, Stenka Piotr, Sylatk Cezary, Tutkowski Michał, Wejer Michał, Wenta Sebastian, trener – Lewandowski Maciej.

JUNIOR rocznik 2002/2003 – runda wiosenna sezonu 2013/2014

Kolejną drużyną biorącą udział w rozgrywkach ligi wojewódzkiej był zespół Junior D2 rocznik 2002/2003. Drużyna w rundzie wiosennej sezonu 2013/2014 rozegrała 6 spotkań, z których 6 przegrała, strzelając zaledwie 6 bramek i tracąc 35. W rozgrywkach sezonu 2013/2014 drużyna zdobyła łącznie tylko 5 punktów, co dało jej ostatecznie ostatnie, 10 miejsce w tabeli. Przed sezonem, jak i w jego trakcie, oprócz meczy ligowych drużyna brała udział w licznych zajęciach treningowych oraz meczach sparingowych. Do rozgrywek rundy wiosennej zgłoszonych zostało około 32 zawodników w wieku 11-12 lat. Niestety, bardzo słabe zaangażowanie zawodników w treningi i mecze, notoryczne nieobecności na treningach i meczach dały ostatecznie bardzo słabe wyniki końcowe rozgrywek wiosennych.

Skład drużyny: Bedanrek Łukasz, Bojanowski Maksymilian, Brylowski Dawid, Choszcz Jakub, Choszcz Mateusz, Cyman Daniel, Dawidowski Gracjan, Dułak Kacper, Formela Eryk, Formela Patryk, Garski Tomasz, Gniłba Patryk, Hebel Konrad, Hirsz Mikołaj, Klejsa Remigiusz, Massowa Karol, Mielewczyk Kordian, Bartłomiej Miotk, Myszk Orfeusz, Płotka Igor, Pobłocki Dawid, Pobłocki Piotr, Rompa Damian, Różnicki Krzysztof, Maksymilian Rumiński, Skorowski Karol, Stencel Michał, Szulc Maksymilian, Wittbrodt Klaudiusz, Wolski Damian, Wolski Maks, Zander Piotr, od lutego 2014 roku trenerem został Jósowski Maciej.

JUNIOR D1 rocznik 2002/2003 – runda jesienna sezonu 2014/2015

W rundzie jesiennej zespół uczestniczył w rozgrywkach Junior D1 rocznik 2002/2003. Drużyna w rundzie jesiennej sezonu 2014/2015 rozegrała 12 spotkań, z których 11 przegrała i tylko 1 wygrała, strzelając zaledwie 6 bramek i tracąc 76. W rozgrywkach rundy jesiennej sezonu 2014/2015 drużyna zdobyła łącznie tylko 3 punkty, co dało jej ostatnie, 13. miejsce w tabeli. Przed sezonem, jak i w jego trakcie oprócz meczy ligowych drużyna brała udział w licznych zajęciach treningowych oraz meczach sparingowych.

Do rozgrywek rundy jesiennej z 32-osobowej drużyny zgłoszonych zostało około 16 zawodników w wieku 11-12 lat. Jak pokazały rozgrywki rundy wiosennej zaangażowanie zespołu w treningi i mecze było, jak na wiosnę, bardzo słabe, mimo zapewnienia wszelkich warunków ze strony klubu jak i trenera do prawidłowego funkcjonowania drużyny zawodnicy zaangażowali się wręcz sporadycznie w treningi i grę zespołu, co miało bezpośredni wpływ na końcowe wyniki. Początkowo zarząd klubu chciał rozwiązać zespół, robiąc nabór do nowego rocznika 2006 i młodszy, lecz z uwagi na prawdopodobieństwo stworzenia klasy sportowej w Gimnazjum w Sierakowicach z tego rocznika zespół ten w dalszym ciągu weźmie udział w rozgrywkach ligi wojewódzkiej, lecz od rundy jesiennej 2015/2016 przejmie drużynę od trenera Macieja Jósowskiego trener - nauczyciel - Maciej Lewandowski.

Liga Juniorów D1 - grupa Gdańsk II - rocznik 2002/2003

Podsumowanie rundy jesiennej sezonu 2014/2015

M.	Drużyna	M	PKT	Zw.	Rem	Por.	Bramki
1.	Olimpic II Gdańsk	12	28	9	1	2	53-13
2.	Wda Lipusz	12	28	9	1	2	54-17
3.	Sparta Gdańsk	12	26	8	2	2	46-15
4.	Portowiec Gdańsk	12	26	8	2	2	34-12
5.	Rozstaje Gdańsk	12	23	7	2	2	37-15
6.	GKS Kolbudy	12	22	7	1	3	47-11
7.	AP Gdynia Dąbrowa	12	20	6	2	4	35-31
8.	GKS Przodkowo	12	16	5	1	6	19-25
9.	Polonia Gdańsk	12	14	4	2	6	30-19
10.	Gryf Goręczyno	12	7	2	1	9	22-33
11.	Orzeł Trąbki Wielkie	11	6	2	0	9	8-53
12.	KP II Gdynia	12	4	1	1	10	8-79
13.	GKS Sierakowice	11	0	0	0	11	6-76



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Sierakowicach

NAWOZY

- Azotowe
- Fosforowo-potasowe
- Wieloskładnikowe

PŁATNOŚĆ KARTA

TRANSPORT | RATY

SZCZEGÓŁY W PUNKTACH SPRZEDAŻY

www.schsierakowice.pl

Polecamy
WĘGIEL
Iuzem
i workowany

**JAKOŚĆ
GWARANTOWANA**

super cena

tel./fax 58 681 67 85



Skład drużyny: Bednarek Łukasz, Brylowski Dawid, Bojanowski Maksymilian, Kacper Dułak, Formela Eryk, Gnibba Patryk, Hyriak Jakub, Młyński Daniel, Płotka Igor, Rompa Damian, Różnicki Krzysztof, Rumiński Maksymilian, Skorowski Karol, Wittbrodt Klaudiusz, Wolski Damian, Wolski Maksymilian.

JUNIOR rocznik 2004/2005 – runda wiosenna sezonu 2013/2014

Ostatnią, najmłodszą drużyną GKS Sierakowice, uczestniczącą w rozgrywkach ligi wojewódzkiej, jest zespół rocznika 2004/2005. Drużyna ta bierze udział w rozgrywkach systemem turniejowym każdy z każdym. W rundzie wiosennej sezonu 2013/2014 rozegrała 4 turnieje, w którym wystąpiły dwie drużyny GKS I i GKS II z ww rocznika i rozegrały w turniejach tych łącznie 20 meczy, w których I zespół GKS zdobył 34 punkty, strzelając 31 bramek i tracąc 13. Natomiast GKS II zdobył 12 punktów, strzelając 14 bramek i tracąc 43. I zespół GKS zajął II miejsce, a II GKS – 4 miejsce w tabeli. Przed sezonem, jak i w jego trakcie oprócz meczy ligowych drużyna brała udział w licznych zajęciach treningowych, meczach sparingowych oraz turniejach halowych. Do rozgrywek rundy wiosennej zgłoszonych zostało około 27 zawodników w wieku 8-10 lat.

Liga Juniorów E2 - grupa Gdańsk XII - rocznik 2004/2005
Podsumowanie rundy jesiennej sezonu 2013/2014

M.	Drużyna	M	PKT	Zw.	Rem.	Por.	Bramki
1.	Cartusia I Kartuzy	20	54	17	3	0	52-7=45
2.	GKS I Sierakowice	20	34	9	7	4	31-13=18
3.	FC Gowidlino	20	31	9	4	7	31-18=13
4.	Cartusia II Kartuzy	20	23	6	5	9	19-35=-16
5.	GKS II Sierakowice	20	12	2	6	12	14-43=-29
6.	Amator Kiełpino	20	12	3	3	14	10-41=-31



Skład drużyny, górny rząd od lewej: Lis Oskar, Czaja Hieronim, Reszka Michał, Klajn Dominik, Nawrocki Ludwik, Król Tymoteusz, Deik Albert, Mechliński Filip, Beker Jeremiasz, Dejk Jakub, Formela Waldemar; środkowy rząd od lewej: Kuczkowski Franciszek, Labuda Robert, Kuczkowski Feliks, Malek Mateusz, Terman Marcel, Jereczek Wiktor, Piask Szymon, Bulczak Wiktor, Labuda Kacper; dolny rząd od lewej: Płotka Igor, Rutkowski Nikodem, Bednarek Patryk, Gosz Radosław, Stencel Aron, Szczęsny Oliwier, Cyman Albert, Klinkosz Bartosz, Dułak Maksymilian; nieobecni: Bednarek Patryk, Bojek Piotr, Pobłocki Artur.

JUNIOR rocznik 2004/2005 – runda jesienna sezonu 2014/2015

W rundzie jesiennej sezonu 2014/2015 drużyna ta wzięła udział w rozgrywkach systemem turniejowym każdy z każdym i rozegrała 4 turnieje, w których wystąpiły dwie drużyny GKS I i GKS II z ww rocznika. Drużyny rozegrały w turniejach tych łącznie 20 meczy, w których I zespół GKS zdobył 47 punktów, strzelając 44 bramki i tracąc 17, a GKS II zdobył 12 punktów, strzelając 15 bramek i tracąc 46. Pierwszy zespół GKS zajął II miejsce a GKS II – czwarte miejsce w tabeli. Przed sezonem, jak i w jego trakcie, oprócz meczy ligowych drużyna brała udział w licznych zajęciach treningowych, meczach sparingowych oraz turniejach halowych. Do rozgrywek rundy wiosennej zgłoszonych zostało około 25 zawodników, lecz na zajęcia treningowe uczęszcza łącznie 32 zawodników w wieku 8-10 lat. Jest to rocznik, w którym od dwóch lat nie zmniejszyła się ilość zawodników, wręcz doszło około pięciu. Z uwagi na potencjał zespołu i ilość zawodników zgłosiliśmy do rozgrywek tego rocznika dwa zespoły po około 12 zawodników w każdym. Trenerami – opiekunami tej drużyny, między innymi z uwagi na ilość zawodników, są Artur Formela i Waldemar Formela

Liga Juniorów E1 - grupa Gdańsk V - rocznik 2004/2005
Podsumowanie rundy jesiennej sezonu 2014/2015

M.	Drużyna	M	PKT	Bramki
1.	Cartusia II Kartuzy	20	48	65-17=+48
2.	GKS I Sierakowice	20	47	44-17=27
3.	Jedyneczka Kartuzy	20	26	25-34=-9
4.	GKS II Sierakowice	20	12	15-46=-31
5.	Cartusia I Kartuzy	20	10	19-53=-34



Skład drużyny, górny rząd od lewej: Malek Mateusz, Piask Szymon, Labuda Kacper, Mechliński Filip, Beker Jeremiasz, Reszka Michał, Czaja Hieronim, Lis Oskar, Kuczkowski Franciszek, Dominik Klajn, Nawrocki Ludwik, Deik Albert; środkowy rząd od lewej: Klinkosz Bartosz, Cyman Albert, Stencel Aron, Szczęsny Oliwier, Lis Błażej, Gosz Radosław, Tymoteusz Król, Płotka Igor, Rutkowski Nikodem, Labuda Robert, Dułak Maksymilian; dolny rząd od lewej: Lew-Kiedrowski Szymon, Kuczkowski Feliks, Terman Marcel, Bednarek Patryk, Formela Waldemar, Woźniak Artur, Kotłowski Dawid, Gosz Dawid, Mielewczyk Dominik; nieobecni: Dejk Jakub.

Ciesz się fakt, że dzięki przyznanym przez Władze Gminny dotacjom na 2014 rok powróciliśmy w bieżącym roku do organizacji w Dniu Papieskim XIV Biegów Ulicznych Wokół Ołtarza Papieskiego Sierakowice 2014 „Jan Paweł II Orędownikiem Życia Rodziny w Trzeźwości”, a w marcu i lipcu dwóch piłkarskich turniejów dla mieszkańców gminy Sierakowice: pierwszy halowy turniej „IV Rodzinny Turniej Halowej Piłki Nożnej – Sierakowice 2014 – Poprzez sport integracja rodziny i wychowanie w trzeźwości” oraz V edycję „Wakacyjnego turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego Sierakowice 2014” dotowany przez Bank Spółdzielczy w Sierakowicach.

Działalność naszego klubu nie ogranicza się tylko do organizacji imprez sportowo – rekreacyjnych, zajmujemy się również społecznie nadzorem nad stadionem gminnym i boiskiem ze sztuczną murawą. Oprócz bieżącej pielęgnacji stadionu w minionym roku dokonaliśmy, dzięki dofinansowaniu z Gminy Sierakowice, naprawy i konserwacji dalszej części ogrodzenia, odnowiliśmy wszystkie obiekty znajdujące się na stadionie, dokonaliśmy naprawy ławek i wymiany uszkodzonych siedzisk dla kibiców. Z otrzymanych dotacji gminnych wykonaliśmy w części remont budynku gospodarczego na stadionie w Sierakowicach oraz szereg innych prac mających na celu estetyczny wygląd całego obiektu sportowego. Nie byłoby takiego ogromu działań, gdyby nie pomoc wielu instytucji i sponsorów. Największą pomoc, bez której klub by nie istniał, otrzymujemy już od początku istnienia od lokalnego Samorządu Gminy Sierakowice, dlatego też chcielibyśmy bardzo podziękować **Władzom Gminy Sierakowice** za wspieranie naszego stowarzyszenia. Również wielkie podziękowania składamy **Zarządowi Banku Spółdzielczego w Sierakowicach**, który od wielu lat pomaga klubowi, a od czterech jest głównym sponsorem zespołu seniorskiego GKS BS Sierakowice, grającego w Klasie Okręgowej. Składamy również podziękowania za wsparcie finansowo-sprzętowe następującym firmom: **Przedsiębiorstwu ELWOZ w Szklanej**, **Centrum Handlowemu EXPERT**

w Sierakowicach, **Hurtowni Pianki Poliuretanowej PIANPUR w Kielpinie**, **Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Sierakowicach**, **Przetwórstwu Mięsnemu LIS w Sierakowicach**, **Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach**, **Przedsiębiorstwu SKIBIŃSKI w Sierakowicach**, **PHU RIBENA Wygoda Sierakowska**, **firmie GRAHAM w Sierakowicach**, **Firmie MEBS**, **Salonowi Fryzjerskiemu MARTA**, **Przedsiębiorstwu DRYWA** i wielu innym firmom i osobom fizycznym, które przyczyniły się do sprawnego funkcjonowania naszego klubu, a są wśród nich: Edmund Bujak, Seweryn Stencel, Jarosław Węsierski, Kazimierz Lawrenc, Leszek Damaszk, Karol Kąkol, Tadeusz Ostrowski, Janusz Byczkowski, Zbigniew Szramka, Tadeusz Wąsowski, Mirosław Kotłowski, trenerzy i wielu, wielu innych działaczy pracujących społecznie dla dobra naszego klubu. Po raz kolejny udowodniliśmy, że jesteśmy solidnym Klubem, a nasze imprezy cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Mamy nadzieję, że to, co robimy, oprócz satysfakcji z osiągniętych wyników przynosi również splendor naszej społeczności, w tym również jest znakomitą promocją naszej Gminy na terenie całego województwa.

Wszystkie bliższe informacje dotyczące kalendarza imprez organizowanych przez GKS Sierakowice w 2015 roku oraz wszystkie inne informacje na temat naszego klubu można uzyskać na stronie internetowej: <http://klubgks-sierakowice.futbolowo.pl>.

W imieniu Zarządu Gminnego Klubu Sportowego „Sierakowice” chciałbym na koniec jeszcze raz podziękować wszystkim tym, dzięki którym klub nasz może funkcjonować dla dobra społeczności naszej gminy – dziękuję.

Prezes GKS Waldemar Formela

meble MEBS
Meble Rzeźbione

tel. 660 477 171
www.solidne-meble.eu, meble@mebs.pl

Jak rzemiosło stało się sztuką



CUKIERNIA
U IWONKI



☎ 784 77 22 45
Mojusz 61
TORTY • CIASTA • CIASTECZKA

Kancelaria Inwestycyjna "FILAR" mgr inż. Andrzej Warzecha

Projekty Budowlane • Nadzory Budowlane • Formalności
Kosztorysy • Przeglądy Okresowe Budynków
Ekspertyzy Techniczne • Inwentaryzacje • Geologia
Porady Budowlane • Rzeczoznawstwo BHP

Sierakowice, ul. Rynek 2, e-mail: planysierakowice@wp.pl
tel. 603 131 989

CENY USŁUG - DO NEGOCJACJI



Ogłoszenia drobne

Przyjmujemy zamówienia na ciasta i torty na każdą okazję: urodziny, jubileusze, wesela, przyjęcia.
Cukiernia „U Iwonki”, Mojusz, tel. 784 77 22 45.
Przy większych zamówieniach tort gratis!

Sprzedam nowy materac przeciwoleżynowy produkcji niemieckiej, tel. 509 395 161

Sprzedam dom na działce 6000 m2, Sierakowice - Sosnowa Góra, nowa niższa cena, tel. 660 162 121

Wynajem namiotów bankietowych wraz z wyposażeniem (ławki, stoły, termosy, oświetlenie) o powierzchni 72 m2. Na każdą okazję. Zapraszamy. Więcej informacji pod numerem 604-883-536 lub 668-743-506. Gowidlino

Kucharki! – Na wesela, przyjęcia i osiemnastki, itp. oraz catering, menu według gustu klienta, tel. 666 097 632

Gospodarstwo agroturystyczne organizuje warsztaty rzemiosła i rękodzieła ludowego dla grup szkolnych; jednodniowe zorganizowane wycieczki po okolicy; marsze nordic walking; imieniny i urodziny w plenerze; małe przyjęcia. Zapewniamy dobrą zabawę i malownicze widoki. Kamienicki Młyn, tel. 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl

Zagroda edukacyjna zaprasza grupy przedszkolne, szkolne i inne na kilkugodzinne zorganizowane pobyty, mini golf, Dolina Jadwigi, tel. 691 688 971

Gabinet ginekologiczny lek. med. Tadeusz Janowski
ul. Jeziorna 37, 83-340 Sierakowice, tel. 604 49 33 41, czynny we wtorki, środy i czwartki od godz. 17.00

- przystępne ceny
- nowoczesny sprzęt
- USG 3D

Informacja

Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sierakowicach uprzejmie informuje o miejscach pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom:

– Siedziba i Punkt Konsultacyjny Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sierakowicach

ul. ks. B. Łosińskiego 1, 83-340 Sierakowice

czynne:

od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30 – 15.30

w piątki w godz. 13.00 – 20.00

Przewodnicząca Komisji –

MARIA KAROLAK

tel. 609 180 881

– Grupa wsparcia dla współuzależnionych

ul. ks. B. Łosińskiego 1,
83-340 Sierakowice

tel. 609 180 881

spotkania w czwartki

w godz. 8.30 – 12.00

– **Grupa Anonimowych Alkoholików „Pogoda Ducha”** w Sierakowicach zaprasza na mityngi osoby, które chcą zerwać z nałogiem alkoholizmu oraz ich rodziny. Spotkania odbywają się w każdy piątek od godz. 19.00 do 21.00 w budynku Domu Katolickiego w Sierakowicach ul. ks. B. Łosińskiego (na piętrze).

– Porady prawne

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas **KATARZYNA KURKIEWICZ** w każdy ostatni piątek miesiąca od godziny 16:00 do 19:00 w Domu Katolickim przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach:

30 stycznia 2015 r., 27 lutego, 27 marca, 24 kwietnia, 29 maja, 26 czerwca, 31 lipca, 28 sierpnia, 25 września, 23 października*, 27 listopada, 18 grudnia*.

*w październiku i grudniu dyżuru wyjątkowo nie będzie w ostatni piątek miesiąca.

– **Mediacje rodzinne** prowadzi mecenas **KATARZYNA KURKIEWICZ** w każdy ostatni piątek miesiąca od godziny 18.00 oraz po telefonicznym uzgodnieniu (tel. 609 180 881).

niskie **CENY**

USŁUGI KSEROGRAFICZNE

FORMAT

Sierakowice, ul. Słupska 2 • tel./fax: 58 684 75 20
format@elwoz.pl • www.format.elwoz.pl

KSERO
WYDRUKI
FOTO OBRAZY
ZDJĘCIA
PIECZĄTKI
OPRAWIANIE
DOKUMENTÓW



ELWOZ
BIURO

ZAPRASZAMY: PN - PT 9-17

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH




www.AutoSzulc.pl

DEALER PRZYCZEPEK

MEPSAUTO



• NOWE • GWARANCJA • EUROPEJSKA HOMOLOGACJA •
• CENY PRODUCENTA •

SIERAKOWICE

ul. Św. Floriana 16
za stacją CPN, dojazd od ul. Lęborskiej

 **603 748 535**

 biuro@autoszulc.pl

MŁODE ROCZNIKI • KREDYTY SAMOCHODOWE • ZAMIANY


OD IMPORTU PO REJESTRACJĘ

System Sufitów Napinanych



tel. 513 099 949

www.budremlis.pl

 /budremlis

Nowi podatnicy
2015



Sierakowice ul. Piwna 22

Kasy Fiskalne
od 899 zł

605 262 307 58 681 91 18

www.kasy24.com